Nr 189b. Dnia 11 lipca. Sobota. Dnia 29 czerwca (11 lipca) 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIATY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym przypada w kościele św. Karola Boromeusza (przy ulicy Chłodnej) zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa ku czci Opatrzności Boskiej.

Przegląd polityczny.

Dzienniki francuskie zajęte są w obecnej chwili wyłącznie „katastrofą” w Hue. Z pomiędzy licznych szczegółów uzupełniających pierwotne biuletyny jenerała Courcy o nocnym napadzie wojsk anamitańskich z dnia 4-go b. m. na eskortę francuskiego naczelnika sił zbrojnych w Tonkinie podnieść należy fakt, że zdrada nastąpiła istotnie wskutek knowań mandarynów, którzy do stolicy kraju zgromadzili całą prawie rozporządzalną armję pod pozorem uroczystego przyjęcia jenerała Courcy. Francuzi liczyli nieco więcej żołnierzy, niż pierwotnie przypuszczano. Do eskorty jen. Courcy, złożonej z kompanji strzelców i bataljonu żuawów, przyłączyła się bowiem załoga francuska, umieszczona już dawniej w cytadeli a złożona z 350 ludzi, tudzież załoga twierdzy portowej Thuanan. Prasa francuska domaga się teraz nietylko surowego skarcenia wiarołomnych mandarynów, a zwłaszcza głównego wichrzyciela Nguyon-Van-Thuanga, ale poprostu zaboru Anamu. Żądanie trochę zbyt śmiałe. Francji przyznaje wprawdzie traktat świeżo zawarty z Chinami protektorat nad Anamem, wszakże historyczne, acz fikcyjne zwierzchnictwo Chin nad temże państwem nie zostało w traktacie uchylonem. Anam wobec przyszłych dwóch swoich zwierzchników przypomina Bośnję, która teoretycznie jest krajem tureckim a właściwie należy do Austrji.

W tej samej chwili, gdy lord Salisbury w izbie parów wygłaszał w d. 6-ym b. m. swą wielką mowę programową, w izbie gmin toczyły się znowu ożywione rozprawy nad wykluczeniem z izby posła Northamptonu, Bradlaugha, który zgłosił się ponownie do złożenia przysięgi. Kanclerz skarbu Hicks Beach wniósł wykluczenie. Radykalny deputowany Stockportu, Hopwood, zażądał natychmiastowej uchwały zasadniczej co do utrzymania przysięgi poselskiej, albo zniesienia jej w duchu dawniejszego projektu Gladstone'a, który żądał zastąpienia w niektórych wypadkach przysięgi prostem przyrzeczeniem honorowem. Gladstone poparł obecnie gorąco wniosek Hopwooda, izba odrzuciła go wszelako 263 głosami przeciw 216, poczem bez głosowania przyjęła wniosek Hicks Beacha, wykluczający Bradlaugha.

Korespondent rzymski *Pol. Corr.*, pisząc o pogłosce zbliżenia się kurji rzymskiej do rządu włoskiego, która to pogłoska wyszła najpierw z paryskiego dziennika *Matin*, prostuje i wyjaśnia te wiadomości w sposób następujący: „Wywołało zdumienie i sprawiło niemiłe bardzo wrażenie w kołach kurji rzymskiej, że nawet poważne organa prasy europejskiej przyjęły na serjo tendencyjny wymysł dziennika *Matin*, a gorzej jeszcze, że przywiązywały do wiadomości tej daleko sięgające następstwa. Wystosowane, zdaje się, bezpośrednio z Watykanu pismo oceniło już należycie wiadomość podaną przez *Matin*. Ja zaś mogę na podstawie osobistych spostrzeżeń stwierdzić, że wiadomość dziennika francuskiego wywołała jaknajgłębsze oburzenie w kurji i że w kołach tutejszych przypisują ją bardzo poziomym pobudkom, obliczonym na wprowadzenie w błąd opinji publicznej. Dziennik francuski albo raczej ludzie, w których interesie leżało rozszerzenie podobnej wiadomości, osiągnęli chociaż w części swój cel, gdyż prasa, pomimo niezręcznego wymysłu, była w pierwszej chwili złudzoną, ale najdotkliwiej uczuł Ojciec św. ten wymysł. Ogłoszenie dziennika *Matin* było tem złośliwsze, iż organ ten odważył się oprzeć swoje wywody na dokumencie papieskim, ale osnowę jego, dążność i jasne znaczenie słów w nim zawartych, zupełnie przekręcił. Ojciec św. w piśmie swojem do kardynała arcybiskupa paryskiego, msgr Guiberta, przedstawił jasno, na czem polega jego powaga, jako głowy kościoła. Ojciec św. w pełnem siły wyrażeniu orzekł: „kościołem jestem ja”, o tyle, o ile jest głową kościoła i namiestnikiem Chrystusa na ziemi. I w tym to dokumencie pragnął organ francuski upatrzyć objawy pojednania pomiędzy Watykanem a Kwirynałem!”

Dzienniki paryskie wszelkiej barwy oceniły należycie program wyborczy połączonych grup czerwonych, wyrażając się o nim jako o pomyśle bez znaczenia albo szalonym. Nie uszedł on ujemnej krytyki nawet stronnictwa radykalnego, ale najjaskrawiej i z wielką ironją odzywa się o programie tym *National*, który pisze:

„Organa rewolucyjne chwalą się, że do programu komitetu centralnego przyłączyło się w samym Paryżu 150,000 wyborców. Wierzymy temu, dziwimy się nawet, iż wobec pysznych rzeczy, obiecywanych ludowi w manifeście, liczba zwolenników nie jest większą. Przecież robotnik pod przyszłym rządem nie będzie potrzebował pracować, odbędzie tylko parę lat służby w wojsku, a państwo wychowa jego dzieci, da mu przytułek na starość, będzie mógł przynajmniej raz w tydzień głosować na deputowanych, radców, sędziów itd. lub odwoływać ich w danym razie! Po zreformowaniu administracji i sądów przyjdzie kolej na finanse. Będą zniesione: podatek konsumcyjny, dług państwowy, budżet nadzwyczajny, prawa następstwa linij bocznych, a na opędzenie potrzeb państwa wystarczy podatek dochodowy stopniowy, dochody z kopalń, kolei żelaznych, dóbr kościelnych i klasztornych! Kara śmierci ustanie raz na zawsze! Nic więc dziwnego, że próżniacy i złoczyńcy wszelkiego rodzaju przystąpili do manifestu, ułożonego przez mądre głowy, kierujące grupami radykalno-socjalistycznemi.”

Rząd brazylijski przedłożył parlamentowi projekt ustawy, według którego niewolnictwo w Brazylji ma być zupełnie zniesionem w przeciągu lat siedmiu. Przedewszystkiem nastąpi obliczenie i oszacowanie niewolników. Najwyższą cenę za mężczyznę niżej lat 20 wieku oznaczono na 6,000 marek, do lat 30 na 3,600, do 40 na 2,700, do 50 na 1,700, do 60 lat na 900 marek. Niewolnicy płci żeńskiej mają być oszacowani o 25 procent niżej. Poczyniono odpowiednie starania, aby starsi wiekiem niewolnicy nie zostali oddani na pastwę nędzy i niedostatku. Usamowolnieni niewolnicy wyżej lat 60 wieku pozostaną i nadal przy swoich panach, którzy obowiązani są dawać im wikt, mieszkanie, ubranie i w razie potrzeby pomoc lekarską, w zamian za co będą mogli być używanymi do pracy, odpowiadającej ich siłom fizycznym. Wszyscy młodzi niewolnicy zostaną usamowolnieni z pomocą indemnizacji, która będzie wypłacaną ich panom z tak zwanego funduszu emancypacyjnego.

ZAKŁAD.

NIBY NOWELKA,

właściwie zaś

stylowe dziwactwo zakochanego poety.

— Czy zajechawszy szczęśliwie do domu po sobotniej zabawie, zastałaś pani u siebie w saloniku na konsoli mój bilet wizytowy i opieczętowany pakiecik? — zapytałem młodej i ślicznej wdówki, pani mych uczuć i myśli, podczas małej pauzy pomiędzy polką a walcem.

— Znalazłam wszystko, ślicznie panu dziękuję.

— Ale, jak widzę, mój poemacik nie znalazł łaski w oczach pani (na obliczu bowiem żywej i milutchnej kobietki pojawił się jakby maleńki dąsik), a najniższy sługa pani—dodałem z westchnieniem—wypowiedział tam pod osłoną poezji to, co w głębi duszy dla niej odczuwa i czego może ustnie w potocznej mowie nie ośmieliłby się wypowiedzieć.

— Dajże pan pokój, ja nic nie wiem o niczem, nie mam pojęcia co mianowicie chcesz mi pan w swoim poemacie wypowiedzieć, bo, wyznam panu, nie doczytałam go do końca.

— Pani tylko udajesz niedomyślną, wszakże już z samego początku widać jasno...

— Ale kiedy ja... tylko nie gniewaj się pan... ja i początku nie czytałam. Sam tytuł tak mi się nie podobał, że zamknęłam zeszycik, nie czytając i odłożyłam na bok.

— Pani! na Boga! czemże ów nieszczęsny tytuł mógł wzbudzić taką niechęć?

— Na pytanie, pytaniem. Powiedz pan z łaski swojej czy to podobna, żebyś pan, poeta, człowiek wyższych zdolności, znany ze swego talentu, mógł wymyśleć coś w podobnie złym guście.

Osłupiałem!... Czytelniku, postaw się w mojem położeniu! Szukasz natchnienia do nowego poematu i znajdujesz je w głębi cudnie pięknych, ciemnych jak noc oczu. Pod wpływem tego natchnienia piszesz poemat, pełen zapału, namiętności, uczucia; składasz go jako hołd należny u stóp tej, co go wywołała, oczekując napewno głośnego zachwytu i cichych a słodkich słów podziękowania—śnisz może nawet zbyt śmiało o czułem uściśnieniu dłoni, poisz się nadzieją, fantazja unosi cię wysoko, wtem twój ideał, twoja ubóstwiana, oznajmia ci, że dalej nad tytuł nie czytała, ale i to znalazła—w złym guście.

Czułem się kompletnie pognębionym i nieśmiało zapytałem, co ją tak niemile dotknęło w owym tytule.

— A to doskonałe—odcięła złośliwie—czy pan udajesz naiwnego, czyś też zapomniał zupełnie, jak ja mojego imienia nienawidzę, nie znoszę. Samo posiadanie tej fatalnej nazwy unieszczęśliwia mnie, samo wspomnienie budzi niemiłe uczucie, a pan jak na złość, jakby naumyślnie, stawiasz je zamiast tytułu i dedykujesz mnie, to imię noszącej.

— Ależ, łaskawa pani...

— Nie ma żadnego tłumaczenia. Chciałeś pan może ująć mnie sobie, pozyskać moje względy, żałuję mocno, ale chybiłeś celu, poeto.

— Gdybyś pani zechciała wysłuchać mnie spokojnie...

— Na nic się to wszystko nie zdało, mój panie. Całe tomy pańskich dowodzeń zdania mego nie zmienią. To już dowiedzione, iż moje imię jest, było i będzie największem nieszczęściem mego życia. Pan nie masz pojęcia, jak dla mego muzykalnego ucha dźwięk tego imienia wydaje się dzikim i niemiłym. Zupełnie jakbym słyszała odgłos piłowania desek.

— *De gustibus non est disputandum*, szanowna pani. Imię pani, tak bezwzględnie od niej w tej chwili potępione, mnie się właśnie podoba, posiada pewną siłę i dosadność w wymówieniu, co bynajmniej nie jest bez wdzięku. Jednem słowem znajduję je pięknem, choćby tylko dlatego, że pani je nosisz.

— Dajmy już pokój tej kwestji, ale jeżeli nadal zechcesz pan łaskawie uszczęśliwiać mnie płodami swej muzy, wymawiam sobie zawczasu żebyś nie używał wcale mego imienia.

— Wybacz pani niewiadomości, ale w jakiż sposób wolno mi będzie odzywać się do niej i oznaczać jej osobę, bo wszakże *licentia poetica* zezwala na słodkie „ty“ i na używanie *vocativu*.

— Dziwi mnie, iż pan dotychczas nie wiedziałeś, że wszyscy moi bliżsi nazywają mnie poufale „Betiną“. Gdym jeszcze dzieckiem na pensji ubolewała nad moim losem, koleżanka moja z Wiednia upewniła mnie, że we Włoszech i w południowych Niemczech tak nazywają biedne istoty, obciążone klątwą podobnego imienia. Od tego czasu zostałam „Betiną“.

— Mój Boże, gdybym był wcześniej o tem wiedział, nie ściągnąłbym na siebie niełaski i niezadowolenia pani, a usłyszałbym może słówko pochwały i podziękowania z jej pięknych usteczek. Ale czemu pani nie tańczy? taki cudowny walczyk, czy mogę służyć?

Objąłem kibić ślicznej wdówki i puściliśmy się w takt upajającej melodji wiedeńskiego walca. Dałem się unieść fali tych namiętnych tonów, objęło mnie jakieś niewysłowione uczucie błogości, zdawało mi

Pragnąc zapobiedz próżniactwu i włóczęgostwu usamowolnionych, ku czemu rasa mężyńska szczególną ma skłonność, postanawia projekt, iż każdy dawniejszy niewolnik musi przez pięć lat, od chwili ogłoszenia ustawy emancypacyjnej, zamieszkać w gminie, w której został usamowolniony, w przeciwnym razie zostanie jako włóczęga wysłany do karnych kolonij rolniczych lub sposobem przymusowym użyty do robót publicznych.

Br. Z.

Ze stołu redakcyjnego.

Bez wielkich zachodów rozpoczęło się wydawnictwo wielkiej pracy angielskiego myśliciela Lewes'a, czyli jego historja filozofji, której przekładem na język polski zajął się p. Adolf Dygasiński.

Lewes należy do szkoły tak zwanej pozytywnej, której początek dał wysoko ceniony w Anglji, August Comte; wszystkie pisma Lewesa, zmarłego przed kilku laty, noszą na sobie cechę tego kierunku, nosi go rozumie się i obecna „Historja filozofji od Talesa do Comte'a".

Jest to, jak już zapewne wszyscy dotychczas wiedzą, kierunek ściśle realistyczny, doświadczalny i zgoła przedmiotowy, z którego wyłączonym został raz na zawsze wszelki subjektywizm, czyli rozumowanie oparte na poddawaniu faktu pod system spekulacji osobistej. Dzieje zatem filozofji traktowane są z tego punktu przedmiotowego, który niczego nie twierdzi bez sprawdzenia wytrzymującego wszelkie próby realne, wszystko zaś nie dające się pod ten sprawdzian podciągnąć pomija i uważa dla nauki za nieistniejące.

Dla Lewesa nie będzie filozofją (a przynajmniej będzie błędną) ta, która dla wytłumaczenia zjawisk świata wymyśla sobie zasadę z góry: substancję Spinozy, monadę Leibnitza, atom Demokryta wskrzeszony poraz któryś ostatecznie przez Moleschotta; ale ta, która opierając się na sprawdzonych faktach przez szczegółowe umiejętności poddawanych, zdolną będzie w sposób umiejętny fakta te grupować w całość, i z tak uporządkowanego materjału wznosić umiejętny z dołu od podstaw budynek, który niewiadomo jeszcze jaki przybierze styl i rozmiary, i czem się zamknie u szczytu.

Dotąd systematy pojedynczych filozofów, jak Dekarta, Spinozy, Leibnitza, Kanta, Hegla i t. p., były ponętne tem właśnie zaokrągleniem w całość, zbudowaną według planu, pomysłu i upodobań autora: tylko, kiedy przychodzi roztrząsać szczegóły, ukazuje się mnóstwo luk i niedokładności, które ostatecznie przyprawiają budowę o rychłą ruinę. Taka rzeczywiście dola spotkała wszystkie filozofje budowane na podstawie metafizycznej, i dlatego to myśliciele pozytywni stanowczo metafizykę z systematu swego usunęli, a Lewes uważał za potrzebne na samym wstępie stoczyć z nią walkę śmiertelną.

Każdy łatwo się domyśli, że on i w całych dziejach filozofji każdy poszczególny okres i każde pojedyncze zjawisko tej gałęzi oceniać i krytykować będzie w duchu metody własnej: z czego utworzy się zgoła nowy pogląd na dzieje myśli od najdawniejszych czasów, a koryfeusze filozoficzni w nowem, może dla wielu najmniej spodziewanem wystąpią świetle.

Dzieło to, jakkolwiek obce, przez przyswojenie prawdziwie zbogaca szczupły jeszcze dotąd inwentarz nauki głębszej u nas. Nie jest ono pisane w kroju bardzo popularnym, ale średnie wykształcenie do zrozumienia go prawie wystarcza. Najlepszą reklamą jest to, że przekładu dokonywa pisarz, który na polu nauki realnej już położył zasługi i dał dowody zarówno znawstwa przedmiotu, jak umiejętności pisania.

Rozumiemy powody, do których p. Dygasiński przekład swój nazwał *wolnym*; a jakkolwiek byłoby do życzenia, iżby Lewes ukazał się takim jakim jest, zanadto przekonani jesteśmy o takcie pisarskim tłumacza, iżbyśmy nie byli pewni, że zmiany, jakich się dopuści, czytelnikowi nie zaszkodzą.

Dotąd wyszedł dopiero zeszyt pierwszy, obejmujący część wstępu ogólnego. Odznacza go poprawny i istnie naukowy język; dalsze, spodziewamy się, nie ustąpią mu w zaletach.

K.

Z SZEWCZENKI.

Płynie woda z pod jaworu,
Aż tam gdzie dolina,
Ponad wodą zaś czerwona
Wdzięczy się kalina,
Wdzięcz się, wdzięcz się, kalineczko:
Jawor już młodnieje,
Wierzba stroi się, łozina
Wokrąg zielenieje.

Płynie woda z poza gaju
Pod górą wysoką,
Pluskają się kaczątczka
Pomiędzy osoką,—
A za niemi kaczor z kaczką
Śladem wypływają,
Łowią rzęsę i z dziatkami
Gwarzą, rozmawiają.

Płynie woda pod ogrodem
I w staw się rozlewa,
Przyszło dziewczę wodę czerpać,—
Czerpiąc, dumkę śpiewa.
Wyszli z chaty ojciec z matką
Przejść się po sadeczku—
I radzą się: kogoby to
Ożenić z córeczką.

L. Sowiński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= P. minister oświecenia, jak donoszą *Nowosti*, dozwolił konserwatorowi gabinetu zoologicznego przy uniwersytecie warszawskim, pr. Taczanowskiemu, na przyjęcie godności członka zagranicznego amerykańskiego towarzystwa ornitologicznego w Nowym Jorku z warunkiem, aby p. T., zgodnie z istniejącemi w tym względzie przepisami, korespondencję ze wspomnionem towarzystwem prowadził przez kancelarję okręgu naukowego.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zajęło się kwestją ograniczenia działów gruntów włościańskich, zgubnie wpływających na gospodarstwo włościan. Niezbędne ku temu dane za ostatnie lat pięć polecono dostarczyć gubernatorom. Projekt do prawa o ograniczeniu podziału gruntów włościańskich otrzyma rada państwa w końcu przyszłej sesji.

= Dowiadujemy się, iż projekt nałożenia podatku od planów, przedstawianych na wznoszenie nowych budowli i restaurację starych, jest już bliskim urzeczywistnienia. Zebrane w tym przedmiocie dane przedstawione zostały właściwej władzy. Podług projektu proponowane są opłaty: od planu na nowe budowle murowane po rs. 2, a po kop. 60 od planu na drewniane, za każdą planszę, za udzielone zaś pozwolenia na drobniejsze roboty ma być pobierana opłata po kop. 75. Fundusze z tego źródła powstające mają być używane na wzmocnienie personelu technicznego i zwiększenie wynagrodzenia służbie technicznej zostającej przy rządzie gubernjalnym, do którego obecnie należy dozór nad budowlami prywatnemi w mieście. Opłaty jednak wpływać będą przez pośrednictwo kasy miejskiej. Spodziewany z tego źródła dochód może uczynić w przybliżeniu około czterech tysięcy rubli rocznie.

= Z dniem 13-ym b. m. zacznie być stosowana nowa podwyżka opłat celnych od całego szeregu towarów przywożonych z zagranicy.

= Cena farb olejnych zagranicznych, wskutek podniesienia cła, podrożała w sprzedaży cząstkowej o 25%.

= W Lachowiczach, na stacji kolei wileńsko-rowieńskiej, w gubernji mińskiej, w powiecie słuckim i na stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej Ząbkowicach otwarto stacje pocztowe do przyjmowania wszelkiego rodzaju korespondencji.

= Zarządy kolejowe wydały polecenie służbie drogowej, iżby po każdej ulewie starannie rewidowała stan nasypów i toru, pociągi zaś mają zwalniać bieg.

= Jutro upływa ostateczny termin wyprawiania pocztą korespondencji, opłaconej markami pocztowemi, w kopertach stemplowych i na kartach korespondencyjnych, dawnego wzoru. Po tym terminie korespondencja, opatrzona takiemi markami, będzie uważana za nieopłaconą i listy krajowe nie będą wcale wysyłane, a zagraniczne pójdą na koszt odbierającego.

= Do zebrania w dalszym ciągu potrzebnych do przemiany Banku polskiego na kantor Banku państwa wiadomości, komisja reorganizacyjna wyjeżdża do Łodzi.

---

się, że płynę gdzieś wysoko w obłokach, tuląc do siebie ukochaną. Jak długo tańczyliśmy, nie wiem— nagle ocknąłem się z zapomnienia.

— Na miłość boską, dosyć już, dosyć... tchu złapać nie mogę.

— Niech pani pozwoli do gabinetu, tam chłodniej, lepiej można odpocząć.

— I owszem, chodźmy tam, tu duszno i upał nie do zniesienia.

Udaliśmy się do maleńkiego, zacisznego gabineciku, obok sali balowej.

Pani moja upadła zmęczona na otomankę, ja ośmieliłem się zająć miejsce u nóg jej, na niskim foteliku.

Byliśmy zupełnie sami. Z sali balowej dochodziły nas stłumione dźwięki muzyki, a lampy zasłonięte mnóstwem kwiatów dawały niepewne światło. Ten tajemniczy półcień, ta oddalona muzyka, upajająca woń kwiatów, to sam na sam z ukochaną kobietą, dziwnie na mnie podziałały. Zwykła moja wobec niej nieśmiałość znikła bez śladu, chciałem oświadczyć się, pochwycić w objęcia, obsypać pocałunkami i już... już... miałem na ustach wyznanie miłości, gdy wtem...

— Ach, jak mi się pić chce, czy nie mógłbyś pan poszukać dla mnie lodów, lub choćby szklanki zimnej wody?—odzywa się głosik pani mych uczuć.

Ostudzony gwałtownie tą zimną wodą, wyszedłem na poszukiwanie i po chwili podawałem spodeczek malinowych lodów z całą lokajską powagą i obojętnością. Wzięto je odemnie z wdzięcznym uśmiechem.

— Nieoceniony z pana człowiek, jakże mam podziękować za tak pożądaną ochłodę? Nie pójdę już do salonu, nie będę więcej tańczyła. Pan siądziesz tu koło mnie i pogawędzimy sobie... Zatem następny sonet, oda czy coś podobnego będzie nosił tytuł „Betina"?

— Zgoda i na Betinę, jeżeli pani każesz, chociaż to właściwie nie jest imię pani, a spieszczenie Elżbiety.

— Ale Betina mi się podoba, ta sama początkowa spółgłoska, ta sama liczba sylab; zmiana niby nie tak wielka, a usuwa w wymawianiu ten fatalny dla mnie dźwięk piłowania. Czy uważasz pan, że ta maleńka spółgłoska, umieszczona aż podwójnie w mojem imieniu, czyni je niepodobnem do wymówienia melodyjnie i miękko.

— Masz pani słuszność — więc żeby zasłużyć na jej uznanie, gotów jestem oświadczyć wszem wobec i każdemu z osobna, że niechęć łaskawej pani do wyżej wzmiankowanej spółgłoski w zupełności podzielam i postanawiam święcie od dziś dnia wymazać znak jej z alfabetu i nigdy jej więcej w poezjach moich nie używać.

— Łapię pana za słowo—podchwycono z tak powątpiewającym uśmiechem, że czułem się do żywego dotkniętym. — Za wysoko oceniasz pan swoje poetyckie zdolności, nikt nie podjąłby się złożyć choćby częstochowskiej poezji, za wyłączeniem jednej głoski z alfabetu.

— Nie jestem wcale poetą, jak mnie pani łaskawie mianujesz, tylko dyletantem, piszącym czasami z nudów, a niekiedy z miłości, ale bynajmniej nie uważam, aby to zadanie było nad moje siły.

— Chcesz pan dosiąść Pegaza bez jednej podkowy?...

— A cóż to szkodzi, choćby i bez wszystkich?

— No, to bez siodła.

— I to bagatela, umiem jeździć na oklep.

— Eh! spadniesz pan i będzie wstyd.

— Zobaczymy.

— Pewno, że zobaczymy. Ej, nie bądź pan samochwalcą, pamiętaj, że ani Bóg, ani ludzie pyszałków nie lubią.

— To nie samochwalstwo, łaskawa pani, to uznanie i ocenienie sił swoich.

— A jak te siły zawiodą i nie dopiszą?

— Muszą dopisać.

— Łatwo to, mój panie, powiedzieć, a ja gotowa jestem założyć się o nie wiem co, że będzie wielkie *fiasco*.

— Owszem, owszem, założmy się.

— A o co?

— O co tylko pan zechcesz, jestem pewną swego.

— A ja jestem pewny zwycięstwa, zgadzam się zatem na wszystko, co pani postanowisz. Ułóżmy więc plan kampanji. Cóż mam napisać?

— Nowelkę panie, nowelkę, ja nie lubię zbytecznie poezji, a nowelki bywają czasami takie zajmujące. Tak łatwo się je czyta, łatwo się zapewne i pisze, więcej szansy dla pana.

— Ten wzgląd niech panią bynajmniej nie obchodzi, wszystko mi jedno, choćbyś pani kazała napisać poemat.

— Dlaczego pan nie powiesz lepiej epopeję? Już kiedy spadać to z dużego konia. Tymczasem ja jestem wspaniałomyślną i nie wymagam nic więcej, tylko nowelki.

— Niech więc będzie nowelka; ale gdy stanę wobec pani jako zwycięzca, musisz się pani uznać za zwyciężoną, poddać bez buntu i zgodzić na pokój, notabene ja sam będę dyktował punkta.

— No, no, zobaczymy, jeżeli tylko wymagania pana nie będą zbyt wielkie?

— Wszak pani pewną jesteś mego fiasca, nie będziesz więc postawioną w tej ostateczności.

— A z panem co będzie w tym wypadku?

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Tannhäuser" Wagnera, z p. Mieczysławem Kamińskim w roli tytułowej.

Inne partje główniejsze wykonają panie Dowiakowska, Dobiecka i Wojakowska, pp. Sejdeman i Chodakowski.

Jutro w tymże teatrze panna Wisnowska ukaże się po raz pierwszy po powrocie z urlopu w „Starych kawalerach".

W teatrze Nowym dzisiaj wesoła farsa francuska p. Duru „Dwużeniec", jutro operetka Lecocq'a „Giroflé-Girofla".

* W jutrzejszem przedstawieniu „Starych kawalerów" rolę pani de Chavenay za nieobecną panią Ostrowską odegra pani Borkowska.

* W teatrze Nowym w tych dniach ma się odbyć czytana próba z komedji braci Schönthanów „Porwanie sabinek".

* Panna Hermanówna w końcu bieżącego miesiąca wyjeżdża już znowu za urlopem.

* Wiadomość podaną przez nas o koncercie St. Barcewicza w Ciechocinku prostujemy o tyle, iż koncert odbędzie się już dnia 19-go b. m., tj. w przyszłą niedzielę.

= Ze sztuki.

* O ziomku naszym, p. Bronisławie Holtzu, rzeźbiarzu, kształcącym się w Wiedniu, daje wzmiankę bardzo pochlebną wiedeńska *Allgemeine Kunst-Chronik*.

Pismo to utrzymuje, że głowa mężczyzny, modelowana przez p. Holtza, należy do celniejszych ozdób tegorocznej wystawy w naddunajskiej stolicy.

= Ze sportu.

Pierwsze gonitwy letnie w Moskwie nie ściągnęły tym razem tej liczby współzawodników, jaką w ostatnich latach zwykle u startu widywano.

Stajnie pp. Grabowskiego, Dorożyńskiego i hr. Aug. Potockiego w tym roku nie wystąpiły wcale.

Do *Produce* o nagrodę rs. 1,000 stanęło ledwie czterech współzawodników: jedyny przedstawiciel tutejszych stadnin „Highland" hr. L. Krasińskiego i trzy konie z Cesarstwa, z których tylko „Kiń Grust" jest rzeczywiście dzielnym szermierzem.

Nagrodę tę wziął „Highlad", drugim był „Kiń Grust".

Pierwsza nagroda wyniosła rs. 3,150, druga rs. 1,125; $1\frac{1}{2}$ wiorsty przebyto w 1 m. 48 sek.

Również niewiele interesu przedstawiał trzywiorstowy bieg czterolatków o nagrodę „Moskiewską", którą w m. 3 i sek. 49 wygrał „Eol" hr. Niroda.

Stajnie z Królestwa znalazły się tu w wyjątkowem położeniu, gdyż większość meldowanych koni przedwcześnie ukończyła wyścigową karjerę i tylko konie p. Mysorywicza wystąpić mogły.

Ukazała się „Friga", która ukończyła gonitwę jako bardzo dobra druga z nagrodą rs. 585.

„Hoyden" hr. Krasińskiego debiutowała niefortunnie, również był pobitym „Szczęsny" pp. Wotowskich; natomiast w *handicapie* z wielką łatwością zwyciężyła „Tweed" nabyta za 800 rs. przez p. Kronenberga; nagroda wyniosła rs. 516, a dla przebycia dwóch wiorst spotrzebowano 2 m. i 30 sek.

W *hurdle race* drugie miejsce zajął „Zieleniew" p. W. Wodzińskiego z nagrodą rs. 72.

Wczorajszy telegram przyniósł wiadomość, iż znakomity „Highland", idący widocznie śladem „Perkuna", którego jest przyrodnim bratem, odniósł onegdaj łatwe zwycięstwo w „Derby", bijąc siedmiu współzawodników.

= Nowy bank.

Pogłoska krążąca już od pewnego czasu po Warszawie o mającej powstać u nas nowej instytucji finansowej, poczyna się powoli przyoblekać w wyraźniejsze formy.

Urzeczywistnieniem projektu banku, mającego popierać interesa przemysłu i rolnictwa, zajęły się wpływowe osoby i dzięki ich staraniom projekt jest już dziś na dobrej drodze.

Bank ma mieć kapitału zakładowego dziesięć miljonów franków, na poczet których drogą subskrycji zebrano dotąd prawie połowę.

Zbieraniem potrzebnych funduszów zajął się gorliwie kapitalista francuski p. Loebel, który już kilka miesięcy temu bawił jakiś czas w Warszawie, i obecnie powrócił znowu do naszego miasta.

Pomimo, że do założenia banku przyczyniają się głównie kapitały francuskie, nie będzie to filja Banku francuskiego, ale instytucja samodzielna, której operacje opierać się będą głównie na stosunkach z zagranicą.

Między interesującymi się bliżej losami nowego banku wymieniają pp. Tomasza hr. Zamoyskiego, Ludwika hr. Krasińskiego, Nagórnego, Istomina i kilku innych.

Jeżeli projekt nie napotka na żadne przeszkody, działalność banku rozpocznie się już za kilka miesięcy.

= Ze szkoły handlowej.

Zapis uczniów dawniejszych i nowo wstępujących na rok szkolny 1885/6 do szkoły handlowej prywatnej rozpocznie się dnia 20-go sierpnia i odbywać się będzie codziennie, oprócz dni świątecznych, w godzinach od 10-ej zrana do 2-ej po południu.

Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 25-go sierpnia, a lekcje d. 1-go września.

= Wisła pod Warszawą.

Od południa dnia wczorajszego do dziś zrana Wisła pod Warszawą, pomimo alarmujących wieści, obniżyła się dość znacznie.

O godzinie 8-ej zrana dnia dzisiejszego położenie rzeczy zmieniło się i nastąpił przewidywany na dziś przybór Wisły.

Ukazała się piana i w ciągu pierwszych dwóch godzin, tj. do godziny 10-ej zrana, woda podniosła się o 8 cali.

W dalszych dwóch godzinach przybyło już prawie 10 cali.

Od godziny 12-ej w południe piana stała się gęstszą, a prąd wody spotęgował się widocznie.

O wpół do pierwszej po południu zauważono płynące zrzadka drobne gałązki i krzaczki.

Pod samem miastem woda pokryła wszystkie piaski i płynie majestatycznie całą szerokością zagłębienia zawartego pomiędzy obydwoma brzegami.

Berlinki i statki, umocowane na kotwicach i grubych linach oraz łazienkach, zajęły zaciszne stanowisko tuż poniżej mostu.

Łazienki letnie, wysunięte wczoraj jeszcze zdala od brzegu, przymocowano pod samym parkiem praskim.

Przystań Yacht-klubu, znajdującą się powyżej mostu, opuszczono na dawne stanowisko.

W godzinach południowych poziom Wisły wznosił się prawie do 8 stóp.

Przystań Towarzystwa wioślarskiego należycie umocowano, niezależnie od tego przygotowano na wszelki wypadek stosowne środki ratunkowe.

W przewidywaniu wypadku wzmocniona służba przystani pozostaje w pogotowiu pod kierunkiem naczelnika przystani, p. Zw.

W każdym razie zdaje się, że przybór nie dojdzie wysokości grożącej rzeczywistem niebezpieczeństwem.

= Wycieczka wodna.

Członkowie Yacht-klubu, w liczbie kilkunastu, w dniu jutrzejszym rano zamierzają zrobić wycieczkę na łodziach do Wilanowa i z powrotem.

W temże towarzystwie odbywają się próby do wyścigów wodnych, czyli tak zw. regat, które się mają odbyć dnia 15-go sierpnia.

= Do Częstochowy.

W dniu dzisiejszym zrano opuściło Warszawę grono pielgrzymów udających się do Częstochowy.

Byli to włościanie z powiatu sokołowskiego, którzy w liczbie stu pięćdziesięciu ludzi udali się na Jasną Górę.

Z kompanją postępował jeden z miejscowych kapłanów.

= Winiarnie.

Winiarnie już istniejące otrzymały niebezpiecznego współzawodnika.

Są nim winiarnie otwarte przy składach wina krymskiego, kaukaskiego i kachetyńskiego.

Sprzedają w nich wino nietylko na butelki, lecz także na kufle i szklanki.

= Z powodu robót wodociągowych.

Na skręcie z ulicy Królewskiej na Marszałkowską roboty wodociągowe przecinają linję tramwajową.

Z tego powodu wagony kolei konnej, idące od ro-

— Ha! odejdę ze wstydem i nie pokażę się więcej na oczy.

— Jakto, nigdy w życiu?...

— Chyba mnie pani sama zawezwiesz.

I bylibyśmy Bóg wie jak długo gawędzili w ten sposób, gdyby nie mama oznajmiająca, że już czas do domu.

Umieściwszy te panie w powozie, sam stanąłem na stopniu, a ująwszy wyciągniętą do mnie maleńką, nieledwie dziecinną łapeczkę, podniosłem ją do ust i tuliłem w mych dłoniach dłużej może niżby należało. Nie usuwała mi jej.

— Kiedy mogę się spodziewać wizyty pana?

— W tych dniach, łaskawa pani.

— Ale pamiętaj pan, koniecznie z tem co pan wiesz...

— Co takiego mówicie państwo? — zapytała ciekawie nieco niedosłysząca mama.

— Nic, mateczko, pan Juljan obiecał pokazać mi w tych dniach sztukę stylistyczno-gimnastyczną, co wszystko być może, tylko, że ja to między bajki włożę.

— Jedź, Stefanie... adieu, do widzenia!

— Moje uszanowanie paniom.

I pozostałem sam jeden. Nie czekając, pobiegłem do domu a opanowany jedną myślą, zamiast kłaść się spać, siadłem do pisania.

Było już dawno po północy, gdy wezwawszy na pomoc wszystkie muzy i bóstwa opiekuńcze poetów i zakochanych, chwyciłem ołówek i—zadumałem się głęboko. Czekałem natchnienia. Niestety! duchy opiekuńcze odstąpiły mnie — kochanki muzy okazały się bezlitośne, talent i zdolności zawiodły! Natchnienie się nie zjawiało. O czem pisać? zawołałem głośno, spoglądając błagalnie na biało-tynkowaną ścianę — nie odpowiedziała mi nawet echem. O czem-że pisać do licha? zawołałem jeszcze głośniej, podnosząc już z gniewem oczy do sufitu — sufit milczał jak ściana! Męczyłem się długo, łamiąc sobie głowę nad pomysłem i planem nowelki, nakoniec błysła myśl jak się zdawało szczęśliwa. Mam plan! zawołałem ucieszony, najciężej tylko zacząć, dalej pójdzie jak z płatka.

Po godzinnem może pisaniu wzięła mnie ochota odczytania głośno tego co napisałem. Miły Boże! nieomal co piąte słowo znajduję zakazaną spółgłoskę. Nic nie szkodzi, mówię sobie, zmienię początek. Czytam dalej — ani sposób. Cisnąłem ołówek ze złością, aż się potoczył pod stół, a sam chwytając się za głowę i zatapiając palce we włosy, zacząłem jak szalony biegać po pokoju.

— Widzisz, głupcze — wymyślałem sam sobie — do czego wiedzie zbyt wysokie mniemanie o swoich talentach; miałeś się za genjusza, chciałeś pisać epopeję, a lichej nowelki nie jesteś w stanie skleić. A jakiś ty pohopny do zakładania się! Masz co sam chciałeś. Słusznie, zupełnie słusznie nazwała cię pyszałkiem i samochwalcą. No i cóż z tego będzie? wyjdziesz na dudka, zblamujesz się, a kobiety w takich wypadkach bywają złośliwe jak szatanki, wyśmieją, wyszydzą bez litości.

Głowa mi pałała, pulsa biły jak młotem. Kłaść się spać ani sposób, gdyż jasny, słoneczny dzionek wesoło zaglądał w okna, a na wieży kościelnej wybiła godzina ósma. Powziąłem ostateczne postanowienie.

— Pójdę do niej, choć mnie to wiele kosztować będzie, bo niechybnie wystawię się na śmiech i złośliwe docinki. Może jednak da się ubłagać i zwolni mnie z danego słowa. Wyznam jej moją nieudolność i zamiast nowelki, bo tej czuję, że nie napiszę, ułagodzę ją kilkoma sentymentalnemi zdaniami do sztambucha. Kobiety czasami to lubią.

Nie zastanawiając się dłużej wybiegłem, jak stałem, a byłem tak zajęty myślami, iż zapomniałem zupełnie, że godzina do wizyty zawczesna i szczególniej po zabawie niestosowna. Nawet pozasłaniane okna i panująca wszędzie głęboka cisza nie ściągnęły mojej uwagi.

Zadzwoniłem gwałtownie. Wyszła do mnie Paulinka, żywa i dowcipna pokojóweczka, a spoglądając na mnie zdziwionemi oczyma oznajmiła, że pani jeszcze śpi.

— Ale—dodała po chwili—pójdę zobaczyć pocichutku, może się już pani obudziła, musi to być coś ważnego, bo pan ma taką dziwną minę.

Niebawem nadeszła z oznajmieniem:

— Pani już nie śpi, ale widzieć się nie może, bo jeszcze leży w łóżku; kazała się panu ślicznie kłaniać i powiedzieć, żeby pan z łaski swojej zostawił to, co pan wie, a sam pofatygował się o jedenastej.

— Moja panienko, idź i powiedz pani, że ja właśnie nie mam tego, co pani wie...

Wyszła, a za chwilę niesie odpowiedź:

— Pani się śmieje i mówi, że się zna na pańskich figlach. Ale niechno pan da to co pan wie, bo pani taka ciekawa zobaczyć.

— Kiedy daję najświętsze słowo żo...— tu chwyciłem za kapelusz i nie dokończywszy uciekłem.

Czytelniku, bądź o mnie zupełnie spokojnym.

Samobójstwa z miłości dawno już wyszły z mody i powiedz sam, czy to wypada zubożyć świat o jeden talent i zakopywać go w ziemię, jak ów sługa z Pisma św.?

Nie pozostawało mi zatem nic innego jak iść do domu, napisać jednym tchem powyższą nowelkę i punktualnie o jedenastej stawić się osobiście w saloniku pięknej pani. Nowelka została wspólnie odczytaną i zyskała uznanie, ja ośmieliłem się nakoniec wypowiedzieć moje uczucia i nie będę dłużej nudził kochanego czytelnika, niechaj szczęśliwe zakończenie sam sobie w duszy dośpiewa. *)

Z. Z.

---

*) Najdroższej mojej żoneczce na imię jest Barbara, a braku litery r w całej tej nowelce zapewne już dostrzegliście — wszak prawda? (Przyp. autora.)

gatek mokotowskich na Krakowskie przedmieście, musiały dziś przed południem objeżdżać ulicami: Świętokrzyską, Bagno i placem Grzybowskim.

= Tramwaje.

Tymczasowa linja tramwajowa, budowana na Krakowskiem-Przedmieściu, rozpoczyna się przed pałacem namiestnikowskim a kończy przed uniwersytetem.

Ułożona jest w pobliżu lewego chodnika, idąc ku Nowemu Światowi.

Linja będzie już w tych dniach ukończoną i niebawem rozpocznie się na niej ruch powozów tramwajowych, natomiast wyjęta zostanie prawa para szyn, dla ułatwienia prowadzenia robót kanalizacyjnych.

= Żniwa.

W wielu okolicach kraju naszego dokonywają się już żniwa.

Na nieszczęście padające obecnie deszcze i grady nie pozwalają zebrać w całości pięknych plonów.

Tam wszakże, gdzie żniwom sprzyja pogoda, zbiory są wielce pomyślne.

= Uprawa warzyw.

Przedmieście wolskie pod Warszawą szczególniej bogate jest w ogrody, przeważnie zaś warzywne.

Pod uprawą kapusty, buraków, marchwi, ogórków itp. znajduje się blisko 800 morgów gruntów podmiejskich.

Wartość produkcji rocznej oblicza *Ogrodnik polski* na sumę około 70,000 rs.

Przemysł warzywniczy jest więc dość rozwinięty, chociaż ogrodnicy podmiejscy, nie posiadając dostatecznych zasobów materjalnych i intelektualnych, nie postawili go na pożądanym stopniu doskonałości.

= Antiflogeton.

W dniu jutrzejszym, wskutek otrzymania zezwolenia władzy, odbędą się próby z antiflogetonem.

Jest to przyrząd automatycznie sygnalizujący i gaszący pożar.

Kiosk p. Stypułkowskiego, w którym przyrząd ten jest wystawiony, mieści się jak wiadomo na wystawie obok akwarjum.

Ogień wzniecany będzie wewnątrz kiosku dla sprawdzenia i okazania działania przyrządu, który zresztą już był prezentowany na wystawach w Berlinie.

Próby odbywać się będą od godziny 6-ej wieczorem, co pół godziny, aż do zamknięcia wystawy.

= Przeprowadzka.

Jak wszędzie i zawsze, tak i obecnie spotykamy maruderów... przeprowadzkowych.

Pomimo upłynionego terminu wiele jeszcze wozów naładowanych ruchomościami snuje się po mieście.

Słaby popyt na lokale pozwolił przeprowadzającym się dokonać restauracji nowych mieszkań bez zbytniego pośpiechu i to jest przyczyną opóźnienia.

= Szkody.

Dzisiejsza nocna ulewa znaczne zrządziła szkody w robotach kanalizacyjnych na ulicach Miodowej i Krakowskiem-Przedmieściu.

Praca dnia wczorajszego po onegdajszej burzy stracona zupełnie.

Deszcz, a raczej ulewa dzisiejszej nocy, pozalewała wykopane kanały.

Z tego powodu na Krakowskiem-Przedmieściu podwojono liczbę pomp i ludzi.

Roboty przeto napotykają liczne przeszkody i ulegać muszą opóźnieniu.

= Księżna szansonistka.

Słynna, jako śpiewaczka ogródkowa, księżniczka Pignatelli zawita w tych dniach do naszego miasta.

Miejscem występów księżniczki-szansonistki, która, nawiasem mówiąc, jako śpiewaczka nie odznacza się żadnemi zaletami, będzie jeden z tutejszych ogródków teatralnych.

Sprowadzeniem i ulokowaniem zajmuje się jeden z Strakoszów warszawskich.

Księżniczka podobno każe sobie słono płacić za swoje występy.

Będzie więc nowa zabawa!

= Zamurowany pies.

Przed trzema laty jeden z właścicieli domów przy ulicy Granicznej rozkazał zamurować nieużyteczną alkowę w swojem mieszkaniu.

Obecnie, gdy lokal ten zajęli nowi mieszkańcy, alkowa została przywróconą.

Mularze, usuwający ścianę po ukończeniu pracy, znaleźli leżący w kącie szkielet psa...

Zwierzę przed trzema laty dostało się tu widocznie przed zamurowaniem i zginęło z braku powietrza i z głodu.

Służba przypomina sobie, iż w tymże czasie jednemu z mieszkańców zginął wyżeł...

= Bez ceremonji.

W dniu wczorajszym malarze, odświeżający mieszkanie w jednym z domów przy ulicy Wspólnej, wylali z okna parterowego kubeł brudnej wody.

Przechodząca natenczas pani *** została zmoczona, jak mówią, do nitki.

Niedbali malarze będą powołani do odpowiedzialności.

= Okradzenie biedaka.

W dniu wczorajszym nąd wieczorem do chłopca, sprzedającego na Nowym Świecie wyroby tabaczne, zbliżył się przyzwoicie ubrany „pan".

Zażądał on papierosów, domagając się reszty z rubla...

Gdy chłopczyna wyjął portmonetkę, „pan" w jednej chwili wyrwał ją z rąk przekupnia i zaczął uciekać.

Zanim poszkodowany zdołał odpasać skrzynkę, złodziej był już daleko.

A więc rzezimieszkowie poczynają okradać nawet biedaków...

= W sprawie kradzieży na Orlej.

Donoszą nam, że ajent, który przytrzymał sprawców, spostrzegł ich wsiadających do wagonu z workiem w Pruszkowie.

Okoliczność ta zwróciła jego uwagę i rozpoczął śledzić podejrzano osobistości, które w Skierniewicach zatrzymał.

Aresztowani zwrócili wszystko, prócz pewnej ilości klejnotów, które już dostały się w ręce paserów.

Złoczyńców wczoraj sprowadzono do Warszawy, rzeczy zaś dopiero jutro będą mogły być przywiezione.

= Kradzieże.

Na Pradze pod nrem 222 do mieszkania Wolfa M. dostali się oknem złodzieje i zabrawszy garderoby na sumę rs. 175, tą samą drogą ulotnili się bez śladu.—Służący u p. Kiljana G., przy ulicy Nowolipki pod nrem 52-im, Antoni Stasiak, zabrawszy panu swemu zegarek złoty wartości rs. 100, dał za wygranę służbie i znikł bez wieści.—Inkasent z piekarni p. S., Józef K., poodbierawszy należność za pieczywo z kilkunastu gospód, ulotnił się z pieniędzmi.

We wszystkich tych wypadkach policja zarządziła śledztwo.

= Karambol.

Wyjeżdżający z jatek ładowny mięsem wóz rzeźniczy wpadł na dorożkę nr 214 i przewrócił takową.

Dorożkarz oraz siedzący w dorożce pasażer, oprócz strachu, nie ponieśli żadnych obrażeń ciała, co jednak nie uwolniło powożącego rzeźnika Karola G., od odpowiedzialności sądowej.

= Nieostrożna jazda.

Jadący „po kawalersku" dorożkarz nr 36, przy skręcie z ulicy Marszałkowskiej na Królewską, wjechał w rów, wykopany celem założenia rur wodociągowych.

Pośpieszono z pomocą i wydobyto wehikuł oraz oba konie, z których jeden ma złamaną tylnią nogę.

Dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

= Także figiel.

Subjekt handlowy Maurycy G., chcąc wyrządzić figla swemu koledze Marcelemu M., poczęstował go papierosem, w którym mieścił się jakiś materjał wybuchowy.

Gdy M., nie podejrzywając podstępu, zapalił papierosa, nastąpił wybuch, skutkiem którego M. ma poparzoną twarz i oczy.

Figlarza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały chwilowo w Warszawie przy ulicy Twardej pan H., liczący 22 lat wieku, targnął się na własne życie i w tym celu zażył trucizny składającej się z opjum i morfiny.

Krewni spostrzegłszy dość wcześnie zamiar kuzyna, wezwali lekarza, który chociaż usunął na razie niebezpieczeństwo, jednakże znajduje stan zdrowia pacjenta bardzo groźnym.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru młodego człowieka, była nieuleczalna choroba piersiowa.

= Z błahej przyczyny.

Przed kilku dniami dwaj czeladnicy rzeźniccy, Juljan O. i Leon S., mocowali się z sobą, próbując sił wzajemnych.

Podczas tej próby S. zadrapał przeciwnika paznogciem w rękę, na co ten nie zwracał uwagi, nawet i wtedy, gdy dnia następnego ręka mu silnie opuchła.

Tymczasem puchlina przybierała coraz większe rozmiary i zaniepokojony O. wezwał lekarza, a ten stwierdził zakażenie krwi i rozwiniętą gangrenę.

Pomimo dokonanej amputacji, nieszczęśliwemu zagraża poważne niebezpieczeństwo.

= Wypadek.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6 i pół zrana, zawieszone na domu nr 7 lit. B przy ulicy Dzielnej rusztowanie, oberwało się, raniąc boleśnie w głowę, lewą rękę i krzyż stojącego pod nim robotnika, Stanisława K.

Rannego odesłano na kurację do szpitala starozakonnych, winnego zaś przedsiębiorcę aresztowano.

= Jubileusz kapłański.

Ks. Michał Gogolewski, proboszcz kościoła parafjalnego w Raszynie, obchodził 50-letni jubileusz służby kapłańskiej.

Na uroczystości tej był obecny JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel oraz wielu duchownych z Warszawy i dekanatu warszawskiego.

= Gospodarka i przemysł leśny.

W guberuji mohylowskiej lasy zajmują przestrzeń 1,495,018 dziesiatyn; z tego przypada na własność prywatną 1,270,838½ dz., 114,162½ dz. na własność skarbu, 97,066½ dz. na własność gromad włościańskich, 8,035½ dz. na własność cerkwi i klasztorów 4,915 dz. na własność miast.

Największa przestrzeń leśna znajduje się w powiecie rohaczewskim (225,000 dz.), najmniejsza w powiatach horeckim i mścisławskim.

Gospodarstwo racjonalne prowadzi się jedynie w leśnictwach rządowych i ks. Paszkiewicza w powiecie homelskim.

Gubernja mohylowska zużywa na własne potrzeby drzewa 1,001,187 sążni sześciennych.

Handlem leśnym nie zajmują się sami właściciele lecz przemysłowcy miejscy lub okoliczni.

Drzewo spławia się głównie do Rygi, Kijowa, Kremeńczuga, Jekaterynosławia i Chersonu.

Ogółem spotrzebowuje się corocznie drzewa sążni kubicznych 1,102,102, wartości 17 miljonów rs.

= Pogłoska.

Rozeszła się pogłoska, jakoby w sferach urzędowych powstał projekt utworzenia władz gubernjalnych w Humaniu.

Dawna ta siedziba Potockich, należy do najpiękniejszych miast w południowo-zachodniej strefie Cesarstwa i szczyci się posiadaniem Zofjówki.

= Skutki burzy.

W dniu 2-im b. m. gwałtowna burza, połączona z silnym wichrem, przeszła pod Kalwarją w gubernji suwalskiej.

Od pioruna zapaliły się budynki, będące własnością p. Rodzewicza, które też do szczętu spłonęły.

Przyczynił się do tego mocny wiatr i słaby ratunek, narzędzia bowiem ogniowe, jak się okazało już podczas pożaru, były w tak złym stanie, że prawie wszystkie nie dały się użyć.

Ciekawa rzecz, dlaczego mieszkańcy Kalwarji nie postarają się o zawiązanie straży ogniowej ochotniczej?

= Grady.

Z otrzymanej wiadomości telegraficznej dowiadujemy się o gradach, jakie w dniu wczorajszym spadły w okolicach Góry Kalwarji.

Okoliczni rolnicy ponieśli znaczne szkody w zbożu, którego zaledwie mała cząstka była ubezpieczoną.

Grad nawiedził okolicę na przestrzeni półtorej mili.

= Od pioruna.

W gminie Secemin, w powiecie sochaczewskim, we wsi Marchocice, piorun zabił włościanina Wawrzyńca Warczaka, który podczas burzy schronił się pod drzewo.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas: „Pierwsze doniesienia o powodzi tegorocznej, zapowiadające wielką katastrofę, szeroko rozniosły popłoch. Tymczasem powódź obecna, jak się okazuje, po dojściu jej do *maximum*, nie może być bynajmniej zaliczoną do kategorji większych klęsk publicznych. Że woda zalała niziny i zabrała pewną ilość siana z łąk nisko położonych, jest to faktem, powtarzającym się przy każdem wezbraniu, strat jednak wielkich nie było i być nie mogło, ponieważ przybór w ogóle należał zaledwie do średnich".

× **Dzienniki krakowskie** mówią, że w dniu onegdajszym przybytek wody był łagodny. W samym Krakowie woda nie poczyniła szkód żadnych, prócz przerwania gościńca za mostem wolskim, rozlania szeroko po Błoniach i zagrożenia jednej realności za Rudawą, nad zabezpieczeniem której całą noc pracowano. Dolną część Kazimierza zabezpieczono od możliwego wylewu. Onegdaj o godzinie 2-ej po południu woda przestała przybierać, w Oświęcimie zaś tego dnia spadła o 55 centymetrów. Podmulenie nasypu kolejowego pod Skawiną, o którem donosiliśmy, nie przerwało ruchu osobowego, tylko pasażerowie w miejscu zagrożonem muszą się przesiadać.

× **W Wrocławiu** zmarł prof. Palm, dziejopisarz Szląska. Wielu z jego dawnych uczniów zamieszkuje w Warszawie. Palm posiadał nasz język i czerpał do swoich prac materjały z naszej także literatury.

× **Cesarz Wilhelm** rozkazał, aby studja praktyczne sztabu jeneralnego odbyły się tego roku pod kierunkiem kwatermistrza jeneralnego, hr. Waldersee, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich. Studja rozpoczną się około połowy sierpnia.

× **Dwóch młodych turystów**, Józef Hermann, student medycyny na uniwersytecie w Gratzu, i Adolf Kupfer z Wiednia, członkowie klubu alpejskiego, odbywający wycieczkę w Reichensteinie, znalezieni zostali bez życia u spodu góry Todtenköpfel (głowa śmiertelna). Wychodzenie na Reichenstein jest nadzwyczaj niebezpieczne.

× **Ofiara nauki.** Znany w świecie naukowym weterynarz, prof. Höhne z Hamburga, zmarł w strasznych cierpieniach skutkiem zatrucia krwi przy draśnięciu się przy sekcji zwierzęcia.

× **Doświadczenia nad telegrafem optycznym**, kierowane przez szefa eskadry artylerji morskiej Bertina, a mające na celu połączenie za pomocą sygnałów świetlnych wysp francuskich morza Antylskiego, dały wyborne rezultaty. Raport urzędowy stwierdza możliwość połączenia siecią telegrafu optycznego Martyniki, Gwadelupy i jej posiadłości, za dość umiarkowaną sumę.

× **Nieprzyjemna przygoda** wydarzyła się gazecie *Kreuzzeitung*. Wzięła ona w żarliwą obronę lorda Salisbury'ego, ponieważ jednym z pierwszych jego czynów po objęciu ministerjum było mianowanie parem Nataniela Rothszylda. Otóż mianowanie to nastąpiło na przedstawienie Gladstone'a, ponieważ w Anglji ustępujące ministerjum ma prawo udzielać odznaczenia osobom, które mu oddały usługi.

× **Powtórne małżeństwo.** Z Monachjum donoszą, że aktor i były dyrektor tamtejszego teatru nadwornego zamierza wstąpić powtórnie w związki małżeńskie z byłą małżonką własną, Anną Possart, z domu Deinet, z którą się rozwiódł przed kilkoma laty. Zapowiedź została ogłoszoną urzędownie.

× **Armja zbawienia** odbywa w tej chwili swoje zgromadzenia w Zurychu, a obecność jej wywołała sceny burzliwe. Wmięszanie się policji okazało się koniecznem.

× **Wiktorowi Niepce**, rzeczywistemu wynalazcy fotografij, wzniesiono pomnik w Châlons sur-Saône, mieście jego rodzinnem. Pomnik ten w dniu 30-ym z. m. z wielką uroczystością został odsłonięty. Niepce urodził się w r. 1765-ym, a sztukę fotograficzną, która obecnie doszła do tak znakomitego rozwoju, wynalazł w r. 1822-im. W r. 1826-ym wszedł w stosunki z Daguerrem, z którym w d. 14-ym grudnia r. 1829-go zawarł formalną współkę, a w r. 1833 im umarł. Dopiero po jego śmierci d. 7-go stycznia roku 1839-go Daguerre przedstawił akademji wynalazek, który przez ten czas znacznie udoskonalił. W przedstawieniu tem nic jednak nie wspomniał o swym poprzedniku i wspólniku, tak że sam powszechnie był uważany za pierwszego wynalazcę fotografji i z tego powodu w r. 1881-ym wzniesiony mu został okazały pomnik w Petit-Brie-sur-Marne. W r. 1867-ym znalezioną jednak została jego korespondencja z Wiktorem Niepce i na tej zasadzie wykryto rzeczywistego pierwszego wynalazcę. Pomnik dla Wiktora Niepce wykonał sławny rzeźbiarz Guillaume, który brał udział w sądzie konkursowym krakowskim.

× **Ojciec Hjacynt Loyson** miał w tych dniach w cyrku zimowym w Paryżu konferencję „o krzyżu na Panteonie". Przemawiał on za pozostawieniem go na swojem miejscu. Konferencja była często przerywana przez opozycję, która widocznie rozporządzała większością, w końcu jednak zgromadzenie uspokoiło się i wysłuchało jej do końca.

× **Fabryka Van der Zypen i Charlier** w Deutz przygotowała przesyłkę lokomotyw i wagonów, przeznaczonych do Japonji. Jest to pierwszy transport tego rodzaju, zrobiony w Europie.

× **Miraż.** Wielkie upały i susza, panujące w okolicy Czugujewa, sprowadziły zjawisko atmosferyczne, nadzwyczaj rzadkie w tych stronach. Dnia 26 go czerwca miraż przerwał w polygonie strzelanie artylerji do celu. Tarcze zniknęły poza fantastycznym krajobrazem, przedstawiającym wybrzeże morskie. Musiano wstrzymać się z strzelaniem, dopóki zjawisko nie znikło.

× **Wytrwały wędrowiec.** Chłopiec 15-letni, zamieszkały w Permie, mając półtora rubla w kieszeni, zdecydował się odbyć podróż pieszo do Petersburga, dla odwiedzenia swojej ciotki. Szedł od 25-go kwietnia do 5-go czerwca, karmiąc się korą brzozową. Ostatnie 2 kop. wydał w Petersburgu na opłacenie wiadomości o zamieszkaniu ciotki w biurze adresowem.

Nekrologja.

† Ś. p. Paulina z Wolfów **Wolska**, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, przeniosła się do wieczności, w dniu 10-ym lipca 1885 r. Pozostały w smutku mąż z córkami i synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **7-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —2374—

† Ś. p. Marja baronówna **Radoszewska** zakończyła dziś życie w Warszawie. —812—

† Ś. p. Józef **Czechowicz**, naczelnik kasy powiatowej, radca kolegjalny, przeżywszy lat 52, w dniu 1-ym lipca r. b. zakończył życie we Włodawie. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z trojgiem drobnych dzieci składa serdeczne podziękowanie kolegom zmarłego, którzy na własnych barkach ponieśli go do grobu. —2388—

† W poniedziałek, to jest dnia 13-go lipca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Słubickiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona z synem, zaprasza krewnych i przyjaciół. 3—2365—

† W dniu 13-ym lipca, to jest w poniedziałek, jako w 14-tą rocznicę śmierci ś. p. Michała **Jankowskiego**, radcy kolegjalnego b. komisji spraw wewnętrznych, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza znajomych i życzliwych. —2373—

† W dniu 12-ym lipca, to jest w niedzielę, jako w drugą rocznicę śmierci, ś. p. Józefy z Iwańskich **Rutkowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** rano, o czem zawiadamia się krewnych i znajomych. 2—2378

† W dniu 15-ym lipca r. b., to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Henryka **Stepnowskiego**, b. urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **9-ej** rano, wotywa św. za spokój jego duszy. —2382

† W dniu 12-m lipca r. b., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele ewangielicko-augsburskim, odbędzie się modlitwa za ś. p. Joannę z Kazimierusów **Neybaurową**, na którą zaprasza się familję i przyjaciół. —2381—

Z Cesarstwa.

Ministerstwu Salisbury'ego rokuje *Nowoje wremja* spokojne istnienie do mających nastąpić wyborów, tj. do 17-go listopada. Ma to być rzecz przez wszystkich zadecydowana, ale zachodzi pytanie, jak dalece ministerjum do czasu wyborów będzie umiało utrwalić swoje stanowisko. Może ono zyskać sobie większość wyborców, ale tylko dzięki swojej działalności w obrębie polityki zagranicznej, a sam margrabia Salisbury wyraził się zupełnie jasno, jakie mianowicie kwestje w tej polityce uważa za najważniejsze. Spodziewać się tedy należy, że opór i krytyka liberałów zwrócą się głównie ku kwestjom afgańskiej i egipskiej. „Europa kontynentalna, mówi *Nowoje wremja*, powinna być przygotowaną na ewentualności i nie zapominać o tem, że na czele rządów Anglji stoją ludzie o wiele mniej pokojowo usposobieni od Gladstone'a i jego przyjaciół. Pytanie więc, czy margrabiemu Salisbury uda się lub nie odnieść zwycięstwo na przyszłych wyborach, nie jest pytaniem obchodzącem samą tylko wewnętrzną politykę Anglji."

Poseł angielski przy dworze berlińskim, p. Mallet, jak o tem pisze tenże sam organ petersburski, został wezwany do Londynu. Lord Salisbury pragnie się z nim naradzić co do stosunku Anglji z Niemcami. O powołaniu do Londynu innych posłów angielskich dotąd nic nie słychać, z czego wnosić można, że nowy szef gabinetu pragnie przedewszystkiem poznać zapatrywania rządu niemieckiego na najbardziej palące kwestje polityki międzynarodowej. O ile zaś będzie chciał stosować swoje postępowanie do zapatrywań kanclerza niemieckiego, okaże się dopiero w przyszłości, ale zasługuje na uwagę fakt, że angielska prasa konserwatywna prawie jednomyślnie rozwodzi się nad potrzebą przymierzów „trwałych i opartych na jasno określonych warunkach, z niektóremi z pierwszorzędnych mocarstw", przyczem na pierwszem miejscu wymieniają Niemcy. Ale jednocześnie w obozie zachowawczym uznają, że tyle upragnione przymierze z Niemcami nie da się tak łatwo osiągnąć. Korespondent berliński *Morning Post*, traktując w obszernym liście ten przedmiot, zwraca uwagę na to, że zawarcie przymierza anglo-niemieckiego głównie z tego powodu napotyka na trudności, iż niełatwo jest dać rządowi niemieckiemu formalną gwarancję, że Anglja przez pewną liczbę lat będzie rządzona przez ludzi mających jasną i określoną ideę o celach, jakie sobie założyli i mających rzeczywisty zamiar osiągnięcia tych celów. Korespondent dodaje, że zwłaszcza kwestja egipska prawie nie może być załatwioną w sposób właściwy (tj. odpowiadający interesom angielskim), dopóki Niemcy nie przekonają się o trwałości dzisiejszego gabinetu. W ogóle z całej treści korespondencji *Morning Post* z Berlina okazuje się, że Niemcy zachowują względem Anglji postawę wyczekującą aż do czasu nowych wyborów, których rezultat zdecyduje o losie ministerjum zachowawczego.

Z powodu mowy wygłoszonej w izbie lordów przez margrabiego Salisbury'ego, *Journal de St.-Pétersbourg* pisze: „Margrabia Salisbury złożył w poniedziałek w izbie lordów ważne oświadczenie. Na szczególną uwagę zasługuje ta ich część, w której powiedział, że co do układów z Rosją, nowi ministrowie powinni wypełnić zobowiązania przyjęte na siebie przez ich poprzedników. Jest to zresztą jedna z zasad polityki międzynarodowej. Ze swojej strony Rosja przypuszczała, że prowadzi układy nie z tą lub z ową partją angieską lecz z Anglją, z rządem brytańskim i dlatego też nie mogła spodziewać się, aby wyniknęły jakiekolwiek wątpliwości co do już ostatecznie zdecydowanych punktów. Prócz tego lord Salisbury powiedział, że zarówno ze strony Rosji, jak i ze strony Anglji, układy prowadzą się z poważnem życzeniem doprowadzenia ich do polubownego zakończenia. Nie mamy zamiaru rozwodzić się nad tem bardziej szczegółowo, niż minister angielski i podobnie jak on zakończymy życzeniem, aby układy doprowadziły do porozumienia."

Z ostatniej chwili.

Od wczoraj wody w rzekach galicyjskich opadły. Niebezpieczeństwo groźniejszego wylewu na teraz minęło.

Według *Kreuzztg*, mający d. 21-go b. m. do Gasteinu przybyć cesarz Wilhelm zabawi tamże trzy tygodnie. Odwiedzi on cesarza Franciszka w Ischlu pomiędzy d. 12-ym a 15-ym b. m.

Książę Bismark, ożeniwszy syna Wilhelma w Kröchlendorfie, udać się miał onegdaj na lato do Warcinu.

Arcybiskup koloński Melchers udał się przez Paryż do Rzymu. Obecnie pokazało się, że podczas wygnania zamieszkiwał on dwie cele klasztoru franciszkańskiego w Mastrychcie.

Policja brukselska przedsięwzięła dnia 9-go b. m. rewizję w lokalu, w którym gromadzą się regularnie anarchiści i drukują swój dziennik *Ni Dieu ni maître*, zabrała papiery i aresztowała czternaście osób, głównie francuzów i belgijczyków. Część ich zaraz wypuszczono.

Rząd francuski wniósł dnia 9-go b. m. do izby żądanie kredytu w sumie 947,000 fr. na organizację kolonij francuskich w zatoce gwinejskiej. Z tej sumy przeznaczonych jest 300,000 fr. na wynagrodzenie towarzystwa afrykańskiego za odstąpienie cząstki terytorjum Konga.

Kanclerz skarbu angielskiego Hicks Beach oświadczył na posiedzeniu izby gmin z dnia 9-go b. m., że z uchwalonego na uzbrojenia nadzwyczajnego kredytu 11-miljonowego wydano już 9,850,000 funtów. Ogólny deficyt zeszłego i bieżącego roku wynosi 3,870,000 funtów, które pokryte zostaną bonami.

Dnia 8-go b. m. zachorowało w Hiszpanji na cholerę osób 1,540, zmarło 717, a mianowicie: w Madrycie osób 4, w Aranjuez 69, w prowincji Alikante 67, w Walencji 411, w Saragosie 36.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Sandomierz 11-go lipca. — Woda przestała przybierać. W ciągu przyboru rzeka nigdzie z brzegów nie wystąpiła i szkód gospodarzom nie zrządziła.

Nowa Aleksandrja 11-go lipca.—Do dnia dzisiejszego, godz. 9 ej rano, woda podniosła się zaledwie do 1·2 sążnia nad zero.

Paryż 11-go lipca. — Wobec zbliżających się wyborów grupy republikańskie ogłosiły manifest, wyjaśniający ich program polityczny. Domagają się one skrócenia terminu czynnej służby w armji, reform ekonomicznych, zmiany systemu podatkowego i przywrócenia równowagi w budżecie, poszanowania swobody sumienia, ale obok tego i przedsięwzięcia środków, któreby odjęły duchowieństwu możność prowadzenia intryg przeciwko rzeczypospolitej, w zagranicznej zaś polityce zalecają unikanie ryzykownych przedsięwzięć i przestrzeganie godności Francji.

(Ajencja północna).

Londyn 11-go lipca.— Uchwalonem zostało ostatecznie utworzenie komisji, celem zbadania przyczyn zastoju w handlu i rolnictwie.

Petersburg 11-go lipca. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, iż bank państwa wysłał urzędników, celem objęcia w zarząd banku polskiego. Naczelnikiem „warszawskiej filji banku państwa" będzie br. Driesen. Personel urzędników utworzonym zostanie w jednej trzeciej części z polaków, w dwóch trzecich z rosjan. Zarządzający sekcją polską w kancelarji kredytowej Żukowski mianowany został drugim pomocnikiem przy naczelniku banku państwa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jadam i Jewa.*—Adres dokładny zaginął przypadkowo; prosimy o adres pański.

GIEŁDA

dnia 11-go lipca 1885-go roku.

Sytuacja ciągle jest jednakowa. Brak ruchu, brak chęci do interesów. Nawet pogłoski, na które zwykle giełda bardzo jest wrażliwa, obecnie pozostają bez wpływu. Jak wiemy, wczoraj kursa berlińskie były o drobnostkę korzystniejsze. Szacowania poranne nic innego nie wskazywały, jak utrzymanie kursu. W tych warunkach giełda nasza o drobnostkę niżej notowała waluty obce nieważając na rozmaite głuche wieści, które za nieuzasadnione uznawała.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.30 żądano, 49.21$\frac{1}{2}$ płacono, o 2$\frac{1}{2}$ kop. niżej. Krótkoterminowe 49.20 w żądaniu, bez obrotów.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle długoterminowe w niewielkich wprawdzie ilościach po 49.20 i 49.17$\frac{1}{2}$ kupowano.

Na **Londyn** za długoterminowe 9.97$\frac{1}{2}$, za krótkoterminowe 9.97, 9.96$\frac{1}{2}$ płacono, a nawet podobno i po 9.95$\frac{1}{2}$ w końcu oddawano. Żądano 9.97.

Na **Paryż** 39.80 w żądaniu, przy płaceniu 39.70 za 100 fr.

Na **Wiedeń** 80.55 żądano, płacono 80.40 i w końcu po 80.30 kupić się udało.

Papiery dziś nieco mocniej.

Listy likwidacyjne 89.70 większe, 89.30 mniejsze, bez obrotów.

Pożyczka wchodnia bez różnicy 95 w żądaniu. Płacono 94.50 do 94.62$\frac{1}{2}$.

Listy zastawne ziemskie 98 w I, 97.50 w II, III, IV, 90.40 w V, za te ostatnie płacono 94.05, choć jak chce mieć ceduła i po 93.85 znaleźli się oddawcy.

Listy miejskie 95.50, 93.75, 92.25 i 91.60 wedle serji.

Listy łódzkie 89, 88 i 87.

Z akcyj notowano bankowe i handlowe po 320, dyskontowe po 311 w żądaniu, łódzkich po 330 poszukiwano, ubezpieczeniowe po 192 pożądane; z fabrycznych za starachowickie 100, za hutnicze 260 żądano; akcje warszawskiej fabryki machin i odlewów po 25 płaconoby; partję akcyj fabryki stali sprzedano po 850 i 855.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. — Usposobienie dosyć słabe, choć niepewne. Ruch żaden.

J. Wł.

SZARADA.

Pierwsza miła i wesoła
Lecz czasami zgubić zdoła,
Drugie samo, w alfabecie;
A *trzecie całe* jak wiecie,
Czychają na własność cudzą
I ztąd w nas obawy budzą.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 182b.

Sofokles. — Antygona.

Wyrazy:

1) Spinoza. 2) Orion. 3) Figaro. 4) Orenburg. 5) Ksawery. 6) Lampart. 7) Euforyon. 8) Safona.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Marja Halmel, Helena F., Zofja i Eliza Polakow, Olga Bosowicz, Róża Littauer, Henryka P., Stefanja Lewińska, Estella Barchan, Aleks. Ladachowska, oraz pp. Ant. Teodor Lorentz. Dowmund Paschalski, Mieczysław Librowicz, Edward i Jan Heyman, Czesław Sztekiel, Salomon Guttmann, bracia J. L. i Z. Tol...tz, Leon Taubfiichen, Jakób Puszet, Karol Flisiński, Al. Moszyński, Piotr Klejn. M. K. z Ogrodowej ulicy, Wiktor Stępski, Juljan Kowalski z Aleksandrowa.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 10-ym lipca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Leśniewicz, Smolna 1a m. Grojniewic. — Berblat. — Bronikowska, Szpitalna 12 m. 4. — Lutostański, rząd gubernjalny.—Henryk Zalcman.—Laska, Pańska 4.—Bock, Obożna 4.—Dobrowolski, Nowolipki 7.—Gustaw Geyer, Piękna 10.—Zygmunt Ostrowski.—Landau, Świętojerska 28. — Jakób Schpiro.—Sosnowska. Marszałkowska 27 stary (108 nowy).—Pinkus Klugman. Marjańska 12.—Maczewski. Erywańska 10.—Rudnowski, Chmielna 10.—Rabinowicz 2248A.—Hirsz Zillerman.—Gil Erywańska.

Uwaga. — Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód egitymacyjny

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go lipca 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.97	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.—	—.—
„ „ „ m.	98.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	92.25	—.—
„ „ „ IV	91.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
„ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs. 100	95 —	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	320.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	311.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	192.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 25
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 128$\frac{8}{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 97$\frac{2}{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 44$\frac{4}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go lipca 1885 r.

	Pud od (kopiejek)	Pud do (kopiejek)	Korzec od (kopiejek)	Korzec do (kopiejek)
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	700
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	500
„ średnie (nowe) . .	—	—	467	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	315	345
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapes zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go lipca 1885-go r.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 48
wiadro rs. 7 kop. 62^{5}



Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.



przeniesiony został

do domu pod № **114** przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).** Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NIZKIE.** 1588r

Pierwsza w kraju, założona w roku 1840-m
patentowana i nagrodzona medalami

FABRYKA LAKIERÓW
i Farb Olejnych,
J. A. KRAUSSE,
Skład przy ul. Miodowej Nr 10,
Kantor przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7,

POLECA:

Lakiery spirytusowe czyste i kolorowe do wszelkiego użytku.
Lakiery spirytusowe wyłącznie do podłóg (bez froterowania).
Lakiery kopalowe czyste i kolorowe.
Lakiery do powozów.
Farby olejne przygotowane wprost do użycia w 40 kolorach.
Farby woskowe (Massy) do podłóg najpiękniejsze kolory.
Farbki do bielizny z czystego Indygo **(Indygo-Karmin).**
Materjały malarskie z pierwszych źródeł.
Smarowidło belgijskie uznane za najlepsze do wszelkich osi. 1436r



Eliksir do włosów
Williama Lassona,

zajmuje niezaprzeczenie **pierwsze** miejsce, pomiędzy wszystkiemi polecanemi środkami, przeciwko wypadaniu włosów i do wzmocnienia porostu. — Nie posiada on wprawdzie własności **osiągania porostu** w miejscach, gdzie żadnych nie ma korzonków (gdyż tego rodzaju środek **nie istnieje**, pomimo, że często bywa w gazetach **polecany)**, lecz wzmacnia skórę na głowie i korzonki włosów **do tego stopnia,** że wypadanie włosów w krótkim czasie ustaje i z korzonków o ile takowe jeszcze żyją, nowy włos wyrasta, jak to już liczne doświadczenia wykazały. Na kolor włosów, środek ten nie ma żadnego wpływu i nie zawiera żadnych dla zdrowia szkodliwych substancyj.

Cena flakonu rs. 3 kop. 50.

W Warszawie nabywać można **prawdziwy** Eliksir u Aleksandra Lipink. ul. Wierzbowa № 2, u Teofila Szu c, ulica Bielańska № 7. 1481R

ŚWIEŻY TRANSPORT

PROSZEK PERSKI—DALMACKI

1851 na beczki, funty i puszki,

GĄBKI

w różnych gatunkach i wielkościach.

Szczoteczki do Zębów i Paznogci

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA

Bracka № 25, Telefonu 253. **T. KOZŁOWSKI, Główny Skład Zapałek.** **Senatorska № 25.** Telefonu 128.

C.-k. Zakład Wodoleczniczy
W KRYNICY,

(w Cesarstwie austrjackiem w Galicji).
stacja kolei Tarnowsko - Leluchowskiej MUSZYNA - KRYNICA,
pod kierownictwem **d-ra Henryka Ebersa.**
otwarty od 15-go Maja do końca Września. Konsultacje mogą się odbywać w jęz francuzkim, służba mówi także po rosyjsku. 1224R

Instytut i Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

ze źródeł sprowadzanych

przy Aptece Magistra Farmacji LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

w Warszawie róg Królewskiej i Marszałkowskiej. wprost Ogrodu Saskiego, zawiadamia, że nadeszły wody naturalne, najświeższego wiosennego czerpania, ze źródeł krajowych, oraz **zagranicznych,** jak: **austrjackich, niemieckich, belgijskich i francuzkich,** jak również produkty źródłowe do kąpieli: i szlamy, ługi, błota, ekstrakty, mydła itp., a także pastylki i sole, do wewnętrznego użycia zalecane. Wskazówki i broszury ze źródeł przysyłane, dołączane będą na żądanie bezpłatnie.

Obstalunki i wysyłka takowych do domów lub dworców kolei żelaznych, załatwia się śpiesznie bez doliczania kosztów odwózki.—Osobom w większych ilościach biorącym Wody Mineralne, **odstępuje się rabat.**

W Instytucie pijący wody, mają dostarczane wody mineralne na szklanki, przyczem przez oziębianie lub ogrzewanie doprowadza się takowe do temperatury odpowiedniej właściwym ich źródłom. 1099R

Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów: Warszawa, Ziemiński, Aptekarz.

Willa Jedlin Nr 4

przez publiczną licytację 2 (14) Lipca r. b., o godz. 10 rano, w Wydziale IV Sądu Okręg., będzie sprzedaną **Willa** murowana, elegancka, za rogatkami belwederskiemi, naprzeciw Ogrodu Szustra. Rozległości 21,487 łokci kw. Do willi należy stajnia, wozownia, ogród itd. licytacja rozpocznie się od 12,500 rs.

Willa Jedlin Nr 3

przyległa poprzedniemu Jedlinowi № 4. Ogród owocowy, rozległy 45,844 łokci kwadratowych, mający krowiarnię murowaną na 100 krów, będzie sprzedany przez licytację, zaraz po willi Jedlin № 4 tegoż samego dnia. Licytacja rozpocznie się też od 12,500 rs.—Wiadomość u adwokata Maksymiljana Poznańskiego, Przejazd № 9. 1860

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

POLECA

Obicia papierowe,

Chodniki, Ceraty i Wycieraczki kokosowe

1412R **w wielkim wyborze,**

A. REMBIERZ,

ul. Marszałkowska Nr 38 (120 nowy).

DLA PP. OGRODNIKÓW
I KOLONISTÓW.

W dniu 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 10 rano, w Wydziale III-m Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację 1549R

KOLONJA

№ 28, we wsi Koło, gminie **Czyste,** o kwadrans drogi od przystanku tramwajowego położona. Na gruncie domy murowane i budowane jednopiętrowe, oraz inne mniejsze budynki. Ogród w którym 300 drzew owocowych. Rozległość 24,341$^1/_2$ łokci kwadratowych. Licytacja zacznie się od rs. 4 600.—Wiadomość w kancelarji **Leopolda Meyeta,** adwokata przysięgłego. Długa № 17.

NIEPRZEMAKALNE

Plandeki i Płótno

odpowiednie na

werendy i namioty,

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

Prysznice pokojowe

wiszące i na drągach, poleca
Fabryka i Magazyn
W. Anderszewskiego.
ul. Marszałkowska № 143, 6-ty dom od Ogrodu Saskiego. 1513R

1475R

Śnieżną Białość!

nabiera bielizna i inne materjały, choćby najbardziej zabrukane, prane w **zimnej wodzie** mydłem **Magicznem** Sinclaira. Oszczędza się kosztowny opał skraca pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które mydła tego już używały, są pełne pochwał i innych mydeł do prania więcej nie używają. Koszt niewielki, tafelka 1$^1/_4$ f. ważąca kosztuje 35 kop., 10 tafelek rs. 3.

Główna sprzedaż
w Warszawie, w Perfumerji
Aleksandra Lipink,
Wierzbowa, róg Niecałej № 1.



WOLANT

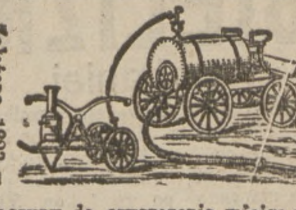
z budką, lekki, nowego fasonu, jest do sprzedania.—Leszno № 13. 1876

Lekcje Buchhalterji

poprawną metodą, udziela **DAWISON,** upoważniony przez Warsz. Okręg Naukowy Hoża № 36 (nowy). 1895

Przeszło 200 maszyn w użyciu.

Założona 1823 r



54 medale.

Maszyny do czyszczenia miejsc ustępowych. **Wozy** do wywózki nieczystości.
Najnowszy system ewakuacyjny do bezwonnego wypróżniania jam kloacznych, buduje i dostarcza
Wm KNAUST w Wiedniu.
Ces.-król. i uprzywil. fabryka maszyn.
Specjalność, Sikawki parowe, ręczne sikawki ogniowe, zupełne urządzenia dla straży ogniowych; pompy wszelkiego rodzaju i wyroby metaliczne.
Katalog generalny bezpłatnie i franko.
!!Uwaga!! Te tylko maszyny do czyszczenia są prawdziwe, które bezpośrednio w fabryce są zamówione. 916R

Zaraz do wynajęcia po **doktorze,** od dawnych czasów zajmowany 1857

LOKAL

frontowy od ul. Marszałkowskiej, z 4 pokoi, przedpok., kuchni, ze zlewem, piwnicy i góry na 2 piętrze. Dom № 142 nowy u rządcy.

Fabryka Lodowni Pokojowych

wyrobów kuchennych drewnianych
Pod KIERUNKIEM

J. KUCHTY

przy ulicy Marszałkowskiej № 15, róg Pięknej, z d. 1 Lipca r. b., przeniesioną została na ul. **Piękną № 30,** drugi dom od Marszałkowskiej, w domu **p. Granzowa.** 1834

Wielka Wyprzedaż

przez dni 10 trwać będzie z powodu nagromadzonego towaru w Magazynie p. **Emilji Stypińskiej,** kapelusze słomkowe od 50 k., ubierane, tiulowe od 2 rs., gustowne i eleganckie z czem się polecam. Rymarska № 14, Czysta № 4. 1890

Dnia 2 (14) Lipca 1885 r., o godz. 10 z rana, w Wydziale IV-m Sądu Okręgowego Warsz. przy ulicy Miodowej pod № 7, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości, położonych w **Golendzinowie** pod Warszawą:

1) Nr 1 Lit. B. **rozległości** 4715 łok. kw.
2) Nr 1 Lit. C. **rozległości** 9758 łok. kw.

Opisanie i oszacowanie można przejrzeć u pp. Komisarzy sądowych, pierwszej u W. Krasuskiego przy ulicy Długiej № 25, drugiej u W. Grzędzińskiego pod № 22 przy ulicy Żurawiej. 1537R

Wypuszcza się w dzierżawę 1889

na 2 lata, licząc termin od d. 20 Września (1 Października) 1885 r., 1-piętrowy dom murowany, umeblowany, położony nad rzeką Bugiem, przy osadzie Wyszków w pow. Pułtuskim, gub. Łomżyńskiej; przy domu tym znajdują się: oddzielna oficyna na pomieszczenie służby, kuchni i pralni, oraz ogród, przestrzeni 10 mórg, znajdujący się w oddzielnej dzierżawie, lecz zawsze otwarty dla spaceru rodziny dzierżawcy wspomnionej budowli. Komunikacja z Warszawą przez stację Tłuszcz Warsz.-Petersburskiej drogi żel., odległą od osady Wyszków o 2 i pół mili.

O warunkach szczegółowych udziela informacji K. K. Miller, zamieszkały w Ratuszu, m. 2, (od g. 5—6 po południu.

W dniu 2 (14) Lipca 1885, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym

Kolonja

№ 9, we wsi Wielka Wola i Czyste, składająca się z 32,500 □, z ogrodem owocowym, domu mieszkalnego na podmurowaniu i innych budynków, z parkanem, wszystko w zupełnie dobrym stanie. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u komisarza sądowego Gawryłowa. 1885

Wincenty Biskupski,
adwokat przysięgły.

Potrzebny jest Doktór

do miasta Nowydwór, st. kol. Nadwiślańskiej, godzinę drogi z Warszawy,—ludności od 1,200 do 1,500 rodzin. — Okolica obszerna. Obecnie nie posiada doktora. — Wiadomość i bliższe szczegóły na miejscu. 1554R

BIELIZNA

najtaniej,

bo w mieszkaniu; sprzedaję wszelką damską, mezką i dziecinną, dla chłopców i panienek, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1 kop. 50, damskie z madepolanu, elegancko ubierane po rs. 1 kop. 50; kaftany damskie począwszy od kop. 85; z wiktorji po rs. 1 kop. 50, majtki damskie po kop. 65, spódnice damskie po rs. 1 kop. 20 i t. d., nadto znajduje się na miejscu wiele innej eleganckiej bielizny, jako też płócienna bielizna. Senatorska № 18, wprost kościoła.—**Specjalna fabryka bielizny.**

1507R **TEOFILI FUKS.**

PIEGI

niszczy bezzawodnie

ALBAROSA Dr. K. Jules.

Cena puszki rs. 1 i rs. 3, dostać można u

Stefana Kirszenstein,

Nowy-Świat № 70. 1314R

Letnie Mieszkanie

składające się z 3 pokoi kuchni, jest do wynajęcia w Kossewie, 1 wiorsta od st. kolei żel. Nowogeorjewska. Położenie bardzo suche w samym lesie sosnowym, żywność na miejscu. Mieszkanie to może być wynajęte oddzielnie ze stołowaniem. Wiadom. u p. S. H. Dąbrowskiego, ulica Żabia № 2. 1847

FILJA LOTH

ulica Kotzebue № 10.

Potrzebne są **PANNY** bardzo zdatne do spódnic, staników i rękawów. 1901

Do sprzedania Kuc

4-letni, pięknej budowy, szronkowaty. Wiadomość w składzie szkła K. Cybulskiego, ul. Senatorska № 8. 1893

Do sprzedania

400 Pak sosnowych

z całowych desek, po **rs. 1** za szt., w składzie szkła i porcelany K. Cybulskiego, ulica Senatorska № 8. 1897

OWIES

wyborowy i średni, sprzedaje najtaniej Kantor **Czajkowski i Binzer,** ulica Marszałkowska № (75) 149 nowy, róg Próżnej, wprost Placu Zielonego. 1896

POTRZEBNA

1844R

do cukierni Filipowa w Petersburgu, kobieta w podeszłym wieku, bardzo dobrze gotująca kawę i czekoladę. Pensja 15 rs. miesięcznie. Podróż na koszt cukierni, po roku umowa.— Udać się do cukierni Newski prosp. 43/2.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

AMERYKAN

mało używany i

Koń Wałach

czystej krwi anglo-arab, za rs. 400. Wiadomość Jasna № 2, u stangreta Wojciecha. 1827

Wózek Fotelowy

wiedeński, elegancko wykończony i dogodny dla osób w podeszłym wieku lub osłabionych, do ulicy i w mieszkaniu, jest do sprzedania komisowo, w **Składzie Papieru Władysława Bednawskiego,** przy ulicy Miodowej № 497b. 1556r

SKLEP duży,

z oknem świeżo obniżonem, z pięknemi szafami, kontuarem i kompletnem urządzeniem, na magazyn mód lub inny proceder, z mieszkaniem lub bez, do najęcia zaraz. Długa № 4, wiadomość u rządcy. 1884

Pod „Nową Gwiazdą“

znany

Zakład Restauracyjny z Bawarją, oświetlony elektrycznością,

ulica Bielańska Nr 5.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem **ogród letni,** w którym grywać będzie codziennie **doborowa orkiestra wojskowa.**

952R **M. Waleszyński.**

Pensjonat dla chłopców izrael.

Nauczyciela prywatnego

EMILA SACHS,

Wrocław, Friedrichstrasse 32.

Przygotowanie i pomoc naukowa aż do tertii, dosięga zadziwiających rezultatów nawet przy mało uzdolnionych chłopcach. Wykład hebrajski na żądanie. Najlepsze referencje. R1583

Poszukuje się dobrze poleconego

AGENTA

do miejscowej sprzedaży **szmerglu, triplu, wapna wiedeńskiego, materjałów do polityrowania, szlifowania i czyszczenia,** szpatów wszelkiego rodzaju, **talku, grafitu, magnesitu** i t. p. Bruck's Bergbau-Haupt-Comtoir, **Berlin, Schmidstrasse 46.** 1582R

FABRYKA

1911

na prowincji w branży żelaznej, wyrabiająca przedmioty mające zbyt zapewniony i świetną przyszłość, z wyrobioną klientelą i uznaniem w Warszawie i w Cesarstwie, dla powiększenia produkcji i urządzenia filji w Warszawie, poszukuje kogoś z kapitałem od 5 do 10 tysięcy rubli, któremu deklaruje odpowiednio do wysokości kapitału, stałego bardzo dobrego zarobku, bez ryzyka, przy wszechstronnej pewności. Znajomość fachowa nie potrzebna. Oferty piśmiennie lub osobiste porozumienie do 14-go b. m. w Hotelu Słowiańskim na Podwalu pod № 51, od 9-ej do 11-ej przed południem, następnie w domu pod № 1, m. 5, od godz. 3—5 po południu.



Znaczny transport

DRENÓW

oryginalnych angielskich, średnicy od 3 do 24" wraz z odnogami, kolanami i syfonami, nadszedł do

Składu Cementu i MATERJAŁÓW Budowlanych

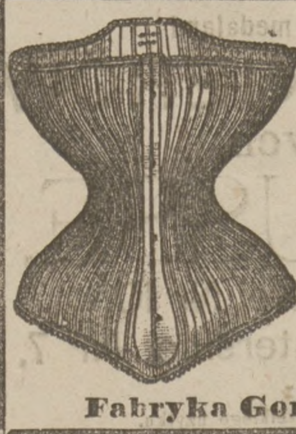
Dawida Perl,

Grzybowska № 21. 1377R

Telefonu Nr 372.

Willa do sprzedania

w Skierniewicach № 3, obok banhofu w najświetniejszym stanie, z 15 pokoi, 4 mieszkań dla służby, 2 kuchni i 2 piwnic, śpiżarni, lodowni, stajni i wozowni, 2 składów na węgle, 3 ogrodów itd., składająca się. —Wiadomość na miejscu. 1659



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zwróciwszy główną uwagę na sprzedaż detaliczną, poleciłem specjalnie dla takowej, **GORSETY** w najlepszych fasonach, wykonywać przez najlepsze i najwprawniejsze robotnice, oraz skutkiem taniości tych wyrobów, uniemożliwiłem wszelką z niemi konkurencję.

Wszelkiego rodzaju **Gorsety** posiadam **w wielkim wyborze,** oraz zamówienia według miary szybko i punktualnie wykonywają się.

Wilhelm Steiner,

Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1157R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Ogniowej, 160-ciu sztuk lin, do wycierania kominów, od rubli 9 za linę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 144 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i wzór są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, 160 sztuk lin do wycierania kominów po cenie rs. . . . za linę, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 144 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1490r

SZUWAKS IMPERIAL.

Szuwaks Imperial.



Szuwaks Imperial.

Nie ma jak Szuwaks Imperial!

Sprzedaż detaliczna Szuwaksu Imperial we wszystkich magazynach.—Główny Skład na Królestwo i Cesarstwo w Warszawie, ulica hr. Kotzebue № 3.

☞ Dla uniknięcia naśladowań, zwraca się uwagę, że prawdziwy Szuwaks Imperial opakowany jest w pudełeczkach złoconych, z 4-kolorową etykietą. 1878

PAPIEROSY

„NORMA“

BRACI POLAKIEWICZ.

100 sztuk 1 rs., 10 sztuk 10 kop., 5 sztuk 5 kop. 1511r

ZARZĄD
Drogi Żelaznej
Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1886, potrzeba będzie nabyć następujące przedmioty:

1. Węgiel drzewny.
2. Olej do palenia.
—. „ mineralny wagonowy.
—. „ „ maszynowy.
—. Pokost.
—. Terpentyna do farb.
—. „ „ czyszczenia parowozów.
3. Łój beczkowy i w tafelkach.
—. Mydło szare.
—. Świece stearynowe, wagonowe i stołowe.
4. Buty i przyszwy.
5. Pakunek amerykański.
6. Akcesorja do szyn.
7. Nafta kaukazka.
8. Odlewy żelazne.
9. Karton na bilety.
10. Opony do platform.
11. Pakuły i konopie.
12. Wyroby powroźnicze.
13. Czapki mundurowe.
14. Kożuchy, czapki barankowe i buty filcowe.
15. Materjały chemiczne.
16. Knoty i poduszki do maźnic.
17. Wyroby gumowe i węże parciane.
18. Wyroby szklanne i porcelanowe.
19. Części zapasowe do lamp itp.
20. Metale i wyroby metalowe.
21. Materjały do telegrafu.
22. Wyroby szczotkarskie.
23. Koks gazowy,
24. Instrumenty i pilniki.
25. Miotły, słomianki, mąka żytnia itp.
26. Roboty introligatorskie.
27. Cement, cegła, glina ogniotrwała.
28. Ceraty.
29. Odpadki bawełniane.
30. Pościel.
31. Bielizna.
32. Skóry.
33. Siatki żelazne i mosiężne.
34. Meble.
35. Wyroby pasmanteryjne.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) Sierpnia r. b., w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczętowaną deklarację, z napisem: „Deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).

Przy złożeniu deklaracji, winien być okazany kwit Kasy Głównej tejże drogi, na złożone w gotowiźnie, lub papierach wartościowych, vadium, w sumie wyrównywającej 10%, wartości zadeklarowanej dostawy.

Odnośne warunki wyżej wyszczególnionych dostaw, oraz szematy deklaracyj mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu, w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielenia każdej dostawy. 1572r

Wyprzedaż zupełna
Obić papierowych, 1565 R

po cenach dotąd nigdzie niebywałych, a to z powodu zupełnego zwinięcia interesu, z czego niech Szan. Publiczność korzystać raczy.

Nowo-Senatorska Nr 10 nowy.

Zawiadamia się 1873

osoby interesowane, które oddały **do reperacji Maszyny do szycia** i inne przedmioty, aby się zgłosili z dowodami, po odbiór takowych, do d. 1 Sierpnia 1885 r.; po upłynionym terminie wszelkie przedmioty, przejdą na własność zakładu. Ulica Świętojerska № 24. **Warsztat Mechaniczny P. Wrzeszcz.**

Nowo-otworzona

RESTAURACJA

pod monogramem

„W. S."

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, urządzona podług wszelkich wymagań, **z gabinetami.**

Dobór potraw świeżo i smacznie przyrządzanych. — **Obiady po kop. 30,** wszelkie **Trunki** po cenach przystępnych.—**Piwo** z browaru **p. Kijoka** na kufle. usługa rychła. 1482R

Ułatwia zbyt wyrobów i materjałów agencji powierzonych.

Dostarcza plany bndynków i fabryk.

AGENCJA
Okazów Rzemieślniczo-Przemysłowych

przy Redakcji Inżenierji i Budownictwa,

wraz z BIUREM ZAMÓWIEŃ

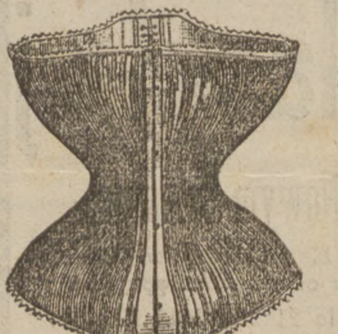
WARSZAWA

Warecka № 2. Od 8-go Lipca **Erywańska № 9,** róg Zielonego placu.

Przyjmuje na wspólny skład okazy wchodzące w zakres rzemiosł i przemysłu, opatrzone firmą i adresem właściciela. 1587 R

Zaprowadza kolejki drugorzędne.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres techniki wchodzace.



Fabryka Gorsetów
„AU BON MARCHÉ"

№ 4, Miodowa № 4,

poleca na sezon letni gorsety **«à jour,»** bardzo lekkie i praktyczne fasony francuzkie, także gorsety z czysto jedwabnego atłasu, atłasowe zwyczajne, popielate, dryliszkowe, białe, ponsowe, włosiennicowe, czarne, prunelowe i leniuszki.

Rekomenduje nowy fason **à la Parisienne,** z długiemi stanami, zastosowane do teraźniejszych staników.—Nadto fabryka zaopatrzona w wielki wybór **szelek** dla uczniów, uczennic i osób dorosłych, do prostego trzymania się.—Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin. Za sumienną usługę i za trwałość swoich wyrobów fabryka ręczy.

Z głębokiem uszanowaniem

1521R **„Au bon marché"** Miodowa Nr 4.

PRZEDSIĘBIERSTWO
Budowania grobów i pomników. 1868

Ponieważ teraz jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się budowy grobów wszelkich konstrukcji. — W razie żądania wypłata może być rozłożoną na najdrobniejsze raty.—Biuro zamówień ulica Ordynacka № 3. naprzeciwko stajni cyrkowej № telefonu 134 i w kantorze na Powązkach pod № 2. Telefonu № 438.

W święta przedsiębierstwo przyjmuje zamówienia od 10 rano do 3 po południu.

PASTA I MLEKO POZIOMKOWE.

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise), pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk, mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystość, odcieniającej błękit nerwowych włókien. Ręka nawet zaniedbana, po tygodniowem użyciu, może służyć za wzór artyście malarzowi. Cena rs. **1** kop. **20.—Poziomkowe Mleko** (Lait au fraises) chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na zniszczenie opalenia twarzy i piegów, tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry, przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą. Cena **1** rs. Przesyłka **50** kop. Główny skład w Perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 1495r

---

J. SPORNY, Inżenier.
Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe
i Fabryka Tektur

POLECA:

Asfalt (mastic) **tekturę i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną, **bitum i gudron,** oraz wykonywa roboty asfaltowe i dekarskie, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów w różnych gatunkach, Przedsiębierstwo produkuje **tektury francuzkie** nie wymagające lakowania, **tafle izolacyjne** (isolir-platy) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p. 1038R

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębierstwa

ulica Erywańska (Plac Zielony) pod № 8.

Kto posiada

do wydzierżawienia **oberże, młyn, fabryki, posiadłości, folwarki** i inne zakłady rolniczo-przemysłowe,

lub potrzebuje

do takowych **administratorów, zarządzających** lub **zastępców z kaucą** (zabezpieczenie hypoteczne), zechce łaskawie z zaufaniem udać się do kantoru komisowego pod firmą: **Alfred Jerzy Waliczak** w Poznaniu. 1567R

Nauczyciel domowy,

lat 35, polak, katolik, **chlubnie polecony,** doskonały w jęz. **niemieckim, muzykalny** na skrzypcach, szuka posady Sierpnia na 300 rs. **A. J. Waliczak,** Poznań (sub. **D.**) 1558R

Uczniów

uczęszczających do gimnazjów i szkoły realnej przyjmuje się jak dawniej, zapewniając im rodzicielską opiekę, stałego w miejscu korrepetytora, z konwersacją francuzką i niemiecką, pod dogodnemi warunkami. — Prószyński Kraków, ulica Starowiślna № 16, piętro 1-e, do godziny 5-tej po południu. 1872

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Na skutek podania p. Ratyńskiego w Warszawie przy ulicy Granicznej pod № 7 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 440, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa, N. Aleksandrja № 21875, na które wystawiony w dniu 1[illegible] (30) Maja 1884 r. przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 21113 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a towar lub należność za niego przypadająca p. Ratyńskiemu, wypłaconą zostanie. 1571R

Jest do umieszczenia

Niemka, która przez 2 lata kształciła się w **sztuce kucharskiej w Hamburgu,** obeznana z **wykwintną kuchnią,** mówi także po polsku, może dzieciom udzielać lekcyj i zna obchodzenie się z bielizną i t. p. Pensja **120—150 rs.—A. J. Waliczak** Poznań (sub. A. U.). 1561R

Poszukują umieszczenia

4 bony niemki, młode, znające wszelkie szycie, na pensję po **rs. 60** rocznie.

2 bony polki, mówiące bardzo poprawnie po niemiecku i obeznane z szyciem, na pensję po **rs. 80** rocznie.

6 bon niemek froeblowskich po **10**[illegible] **rs.** pensji rocznie.

3 bony niemki z wyższem wykształceniem, muzykalne, na pensję po **rs. 12**[illegible] rocznie.

Kilka nauczycielek polek z rozmaitym stopniem wykształcenia. — Alfred Jerzy **Waliczak,** kantor komisowy nauczycielski w Poznaniu. 1563R

Młoda osoba,

lat 20, z rodziny szlacheckiej, mogąca z korzyścią udzielać lekcyj **francuzkiego i niemieckiego, wysoko** muzykalna, szuka miejsca nauczycielki, od Sierpnia lub Września na 180 rs. **A. J. Waliczak,** Poznań (sub. **F. W.**) 1560R

Zakład Obuwia Męzkiego
K. Pomianowskiego,

ma honor zawiadomić, jako z d. 8 Lipca r. b. zakład swój przenosi do sklepu w domu № 1[illegible] przy ul. Marszałkowskiej i jak dotąd [illegible] dal starać się będzie dobrą robotą i [illegible] wym materjałem, zadość czynić wymaganiom Sz. Publiczności, która dotychczas raczyła zaszczycać zakład swojemi względami. 18[illegible]

Kumys tatarski

z Grodziska, specjalnie z mleka kobylego przygotowany, znajduje sie codziennie świeży, w Aptece Sołtykiewicza, Graniczna № 10, w Warszawie. 1861

W posesji, **gdzie gimnazjum na Pradze,** ulica Brukowa № 381,

Stancja dla uczniów.

W oddzielnym lokalu na parterze, złożonym z 8-u pokojów, z łazienką, ogrodem i gimnastyką. Troskliwa opieka rodzicielska i odpowiednia pomoc naukowa zapewnia się. Wiadomość na miejscu codziennie do 9 rano i od 6 do 7 po południu. 1859

IWONICZ

Wody mineralne, jodowo-bromowe.

Stacja kolei Transwersalnej na miejscu. Przeszło 1,000 pokoi. Wyborna orkiestra pod kierunkiem Aubera. Kilka restauracyj, czytelnia. Sale: balowa i koncertowa, zakład fotograficzny i gimnastyczny. Apteka, telegraf, poczta.

Kąpiele znane ze swoich skutków w cierpieniach skrofulicznych, syfilitycznych i skórnych, w chorobach kobiecych, zapaleniach stawów i cierpieniach kości. Zakład położony jest w najpiękniejszej okolicy Galicji.

Sezon zaczyna się od 20 Maja. 1018R

Wyłączna własność i specjalność

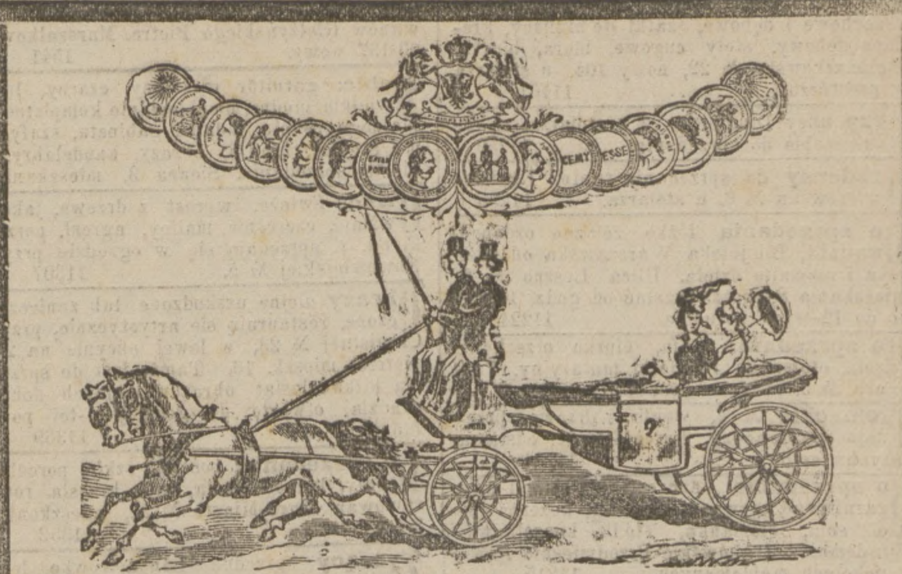
WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO.

WODA LEŚNA przez rozpylanie wytwarzająca w pokoju aromat lasów iglastych. Cena flakonów 40 kop., rs. 1 i rs. 1 kop. 50.

Karpacki OLEJEK SOSNOWY (Oleum Pini Pumilio) powszechnie znanej użyteczności do inhalacyj, oczyszczania powietrza w mieszkaniach osób chorych, kadzenia i wcierania przy reumatyzmach itd.—**Flakon 60 k.**

MYDŁO SOSNOWE udelikatniające skórę i wydające w myciu zapach sosny. **Kawałek 30 kop.**

Dostać można w magazynach własnych: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, obok Ś-go Krzyża; 3) Róg Granicznej i Królewskiej. 1293R



Fabryka Powozów, uprzęży, siodeł i wszystkich części tyczących się sportu.

Najnowsze wynalazki obecnie wchodzące w użycie zagranicą, fabryka sprowadziła, mianowicie: **mechaniczne strzemiona** dla dam i panów, oraz **munsztuki, tręzle** itp., **baty** angielskie i wiedeńskie, **naszelniki** metalowe wszystko z najpierwszych fabryk angielskich.

Koła kauczukowe do wszystkich powozów, **najlepszy wynalazek** na złe bruki, fabryka może zastosować do każdego powozu, w nader krótkim czasie, oraz powozy gotowe na tychże kołach, posiada w różnym rodzaju.

Fabryka posiada znaczną ilość **Powozów używanych, Faetony, Karety** itp.—**Break** na 10 osób najnowszej konstrukcji. **Płauwaga** na 9 osób, bardzo lekka, na parę koni, z fabryki Mengielbiera w Akwisgranie, oraz **duża** poczwórna kareta z tejże fabryki, **Lando** paryzkie, mało używane i **kilka koczy** podróżnych na wieś, od rs. 200, **w fabryce przy ulicy Królewskiej № 19.**

ROMANOWSKI, dawniej Hesse. 1626

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salonowe od 18 kop. za rulon, w Składzie 842r

pod „Merkurym", Senatorska Nr 27, obok kościoła św. Antoniego.

Nauka i wychowanie.

Młoda nauczycielka wysoko wykształcona, poszukuje miejsca tu lub na prowincji.—Wiadomość: Bielańska 17, u p. Cieślińskiej.

Osoba z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literą S. 11160

Student uniwersytetu udziela lekcje. Jerozolimska № 18 lit. C. Dobrowolski. 11173

Szkoła prywatna żeńska na prowincji do odstąpienia. Warunki przystępne. Leszno № 47, mieszkania 13. 1525

Bona angielka, francuzka lub niemka, potrzebna do dwojga małych dzieci. Zastać można lub nadsełać warunki od 3—6 po południu, Mazowiecka 4, do pani Linskiej. Dobre świadectwa wymagane. 11129

Nauczycielka z patentem poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Ulica Świętokrzyzka 13, m. 5, od 10—12 w połud.

Paryżanka w średnim wieku, życzy udzielać panienkom lekcje konwersacji. Ul. Nowy-Świat 59, mieszkania 22. 1536

Niemki, 2 siostry, chrześcjanki, z lepszem wychowaniem, 12 i 14 lat, umiejące po polsku, pragną przyjąć do konwersacji języka niemieckiego obowiązek miesięczny lub też na godziny. Bliższa wiadomość pod lit. K. F. 150 poste-restante Warszawa. 1530

Uczniów dobrze wychowanych, przyjmuje pod zupełną opiekę profesor gimnazjalny w Krakowie. Konwersacja francazka i niemiecka, fortepian, nauka szermierki i gimnastyka, opieka prawdziwie rodzicielska, umieszczenie na świeżem powietrzu, w pobliżu szkół. Bliższej wiadomości udziela profesor Czesław Odrowąż Pieniążek, ul. Batorego № 25, w Krakowie. 11047

Osoba znająca język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca za towarzyszkę lub na wyjazd. Wiadomość: Tłomackie № 13, w sklepie u jubilera. 11334

Student uniwersytetu, posiadający języki: niemiecki i starożytne, poszukuje lekcji na wsi lub w Warszawie. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszk. 9, 1-e piętro. 11050

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne, poszukuje lekcji w Warszawie lub na wyjazd. Adres: Wspólna № 20, mieszk. 26.

Francuzka z dyplomem poszukuje lekcji i konwersacji. Adres: Litera R, kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 11361

B. nauczyciel gimnazjum, znający gruntownie języki starożytne i nowożytne, poszukuje lekcyj. Trębacka 9, u W. Gołębiowskiego. 11324

Posady i prace.

Potrzebni są czeladzie introligatorscy i dziewczyny. Nowolipki № 3. 11243

Potrzebną jest dziewczynka uczciwych rodziców, do składu papieru i galanterji.—Nowy-Świat № 23. Pierwszeństwo mają z prowincji. 11168

Panny kompletnie uzdatnione do krawieczczyzny damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla i S-ka, ulica Długa 17. 11148

Zdolna podręczna do bielizny męzkiej, oraz dziurkarka, znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem. Orla № 9, mieszkania № 15. 1529

Kupiec w wieku lat 46, żonaty, zajmujący dotychczas poważne stanowisko, znający gruntownie języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje zaraz posady dysponenta, kasjera, buchhaltera lub korespondenta w Warszawie albo na prowincji. W danym razie mógłby złożyć kaucję 5 do 6,000 rubli za pewną hypoteką. Mógłby również przystąpić jako czynny wspólnik do pewnego interesu. Oferty przyjmuje skład nasion pp. Rudnicki i S-ka, Senatorska 25. 1538

Osoba miłej powierzchowności chce się umieścić do towarzystwa lub zarządu domu. Wiadomość: magazyn bielizny, Senatorska 18, w dziedzińcu. 1537

Osoba inteligentna, średniego wieku, poszukuje miejsca do zarządu lub towarzystwa, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Mokotowska 21, m. 37, od 12—3. 1524

Młoda osoba posiadająca język ruski, niemiecki, w części i język francuzki, poszukuje miejsca w sklepie nicianym. Ulica Widok № 11, mieszkania 5. 11272

W czytelni, księgarni, albo sklepie galanteryjnym, poszukuje zajęcia młoda osoba inteligentna, obeznnna z handlem. Świętokrzyzka 13, mieszk. 5, od 10—12 w połud.

Kucharz prywatny z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w jednym z domów warszawskich, przyjmuje także obstalunki większe i mniejsze, które wykonywa sumiennie. Dowiedzieć się można: ulica Dobra № 19, 2-e piętro, mieszkania 17. 11250

Potrzebny jest uczeń do kantoru wyznania chrześcijańskiego, znający języki: polski, niemiecki i rosyjski. Wiadomość: Marszałkowska № 147, mieszkania 27, między godziną 3 a 5. 11232

Osoba w średnim wieku, inteligentna, uzdolniona w kroju i szyciu, poszukuje miejsca na wieś lub też do zajęcia się domem i dziećmi u wdowca nie młodego w Warszawie. Oferty przyjmuje kan. Kurjera dla R. Ż.

Sklepowa obeznana ze sprzedażą niciarsko-galanteryjną, potrzebna jest zaraz. Nowa-Praga № 57. Baron. 11256

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni i domowem gospodarstwie, mówiąca po polsku, rosyjsku, francusku i niemiecku, poszukuje obowiązku gospodyni w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: przy ul. Piwnej № 9. u p. Pióra od godziny 4—6.

Potrzebne są zaraz panny podręczne do krawieczczyzny. Ulica Sienna № 35. 11233

Panny potrzebne są do bielizny, podręczne i do dziurek. Ogrodowa 18, m. 9. 11264

Człowiek mało znający Warszawę i jej stosunki, pragnąc znaleźć jaką posadę, upraszа o wyszukanie takowej. Ofiaruje się za pośrednictwo lub wskazanie właściwej drogi, wynagrodzenie pod dyskrecją. Porozumieć się można: ulica Kościelna № 6, u gospodarza domu. 11277

Ajent księgarski potrzebny. Bliższa wiadomość: H. Oławski, Świętokrzyzka 11. 11307

Woźny, kawaler, umiejący pisać, potrzebny zaraz do kantoru fabryki. Wymagane są dobre świadectwa z lat kilku, oraz znajomość języka niemieckiego. Adresy składać w kant. Kur. War. pod lit. „Woźny."

Potrzebne zdolne maszynistki i podręczne do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Bracka 15, mieszkania 8. 11353

Sklepowa z kaucją rs. 100 potrzebna do filji piekarni lwowskiej. Można się zgłosić do zakładu piekarni: ulica Twarda № 27.

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Freta 2, mieszkania 8. 11322

Uczeń potrzebny jest zaraz do zakładu felczerskiego. Wiadomość listownie w Tomaszowie Rawskim u felczera Winiarskiego.

Potrzebna szwaczka do fabryki żaluzji.—Ulica Złota № 12, wiadomość od 12—3 po południu. 11328

Niemki bony i gospodynie starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor nauczycielski, Dąbrowska i Marek. 11336

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Elektoralna № 39. 11365

Uczeń potrzebny jest do składu wódek.—Chłodna № 20. 11370

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Nowolipki 9, mieszkania 13. 11359

Potrzebne dziewczęta i chłopcy do pudełek. Złota 18. 11345

Potrzebna panna uzdolniona w szyciu gorsetów. Świętojańska róg Kanonji 5 m. 5.

Osoba z prowincji poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na wsi. Dzika 30, u rządcy domu. 1548

Rządcy domu poszukuje urzędnik, potrzebujący takowego, raczy zostawić swój adres u odźwiernego domu № 14 ul. Freta.

Niemka posiadająca krawieczczyznę i znająca się trochę na gospodarstwie wiejskiem, potrzebną jest na wieś. Zgłosić się proszę: Wilcza № 1, mieszk. 8. 11209

Inkassent z kaucją 800 rs., potrzebny jest zaraz do kantoru stróżów nocnych przy biórze posłańców egzystującego. Zielna № 34 róg Próżnej, od 11 do 1-ej. 11366

Kupno i sprzedaż.

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, szeslong, łóżka, umywalka, bibljoteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i inne różne meble. Róg Złotej, wejście od Marszałkowskiej № 111, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 16, od frontu. 11380

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, otomana, tremo, szeslong, meksykanka, garnitur gabinetowy, oraz i inne meble z kilku pokojów, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 11072

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, lustra, firanki, tanio do sprzedania w pałacu na Chmielnej № 26, nowy 32, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 10993

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 10526

Okrycie najmodniejszego fasonu, na osobę tęgą, z bardzo drogiej materji, za cenę rs. 60 do sprzedania. Dowiedzieć się można: ulica Leszno № 67. mieszk. 24. 1518

Książki szkolne kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego. Bracka № 11. 11199

Magiel pokojowy do sprzedania na rozpłaty tygodniowe po kop. 75. Wiadomość w składzie maszyn do szycia J. Berg, ul. Mazowiecka 14. 1532

Olejne obrazy w ozdobnych ramach, zegar bronzowy z kloszem i różne przedmioty dla braku miejsca do sprzedania tanio. Dobra 25, mieszkania 3. 11234

Po zwiniętym magazynie mebli pozostałe różne meble, garnitury, kredensy, szafy, ottomany i więcej. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie na drugiem piętrze. 11319

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 60. Poleca meble własnego wyrobu, ceny przystępne. 11281

Garnitur mebli do sprzedania: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, z pokrowcami, za rs. 25. Rymarska № 14/16, mieszk. 11. 11299

Do sprzedania duży kredens, stół rozsuwany i 24 krzeseł, jesionowe. Wiadomość: ulica Rymarska № 6, u stróża. 11298

Do sprzedania maszyna do szycia kapeluszy słomkowych. Żelazna № 25, mieszkania № 6. 11311

Nowe pianino, oraz całe umeblowanie z dwóch pokojów, są natychmiast pojedyńczo lub w całości do sprzedania. Ulica Zgoda № 1, nowy 5, mieszk. 18. 1520

Z powodu zmiany interesu bardzo tanio do sprzedania garnitur orzechowy, szafy orzechowe i dębowe, szafki do bielizny, kredens dębowy, stoły cugowe, biura, biurka. Marszałkowska № 22, nowy 104, u stolarza w podwórzu. 11161

Przy ulicy Długiej № 22 u stolarza, są różne meble do sprzedania. 11259

Kredensy do sprzedania tanio. Danielewiczowska № 6, u stolarza. 11235

Do sprzedania łóżko żelazne ozdobne, walizka, Bibljoteka Warszawska od 1840 roku i rozmaite dzieła. Ulica Leszno № 8, mieszkania 8, można zastać od godz. 10 rano do 12-tej w południe. 11224

Do sprzedania szafa, biurko orzechowe sofa, otomanka i taboret fantazyjny. Trębacka № 3, m. 5, w pracowni sukien. 11207

Tłomackie № 4, węgle i drzewo sprzedaje na wagony, korce i pudy, odstawa natychmiastowa. 11201

Do sprzedania bardzo tanio mebli dwa garnitury używane, szeslong, kozetka lustro, sofa, otomanka, stolik konsolkowy. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36. w pokojach meblowanych. 11215

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 523

Pianino, fortepian, sprzedaję, wynajmuję bardzo tanio. Wiejska 7, mieszk. 5. 11169

Garnitur mebli mały, stylowy, prawie nowy, bardzo nie drogo, oraz żyrandol, świeczniki, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 11151

Papieru zapisanego w całych i pół arkuszach około 100 pudów do sprzedania.— Wiadomość u właściciela domu: Rybaki 10 nowy. 11142

Lód najtaniej w nowej największej lodowni warszawskiej. Wiktora hr. Ronikiera, ul. Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski.

Fortepiany reperuję, stroję, wynajmuję, sprzedaję, zamieniam. Nowy-Świat 45. Kędzierski. 9457

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość; Marszałkowska 114. u stróża Jana. 1070

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg. ul. Mazowiecka № 14. 98

Karty do gry, czyste, kupuje apteka Mutniańskiego. Nowy-Świat № 20. 11073

Ponter arte ułożony do mokrego i suchego pola do sprzedania. Solec № 8. Oprócz zalet wyżła, znakomity do obrony mieszkań.

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się tanio meble i różne rzeczy. Ul. Koszykowa № 19, na lewo od Marszałkowskiej, mieszkania 3, widzieć można od 9 do 11 rano i od 2—6 po południu. 11137

Tanio do sprzedania mocne skrzynie do pakowania różnej wielkości, w składzie maszyn do szycia G. Neidlingera, ulica Trębacka № 9. 11339

Wózek dla chorego z powodu śmierci jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 5, u lakiernika. 11333

Fortepian palisandrowy o pół 7-ej oktawy, nowej konstrukcji, dwa zegary francuzkie i szafa jesionowa rozbierana, do sprzedania. Żytnia № 8, mieszkania 1. 11325

Dubeltówki dwie: kapiszonka za rs. 15 i Lankastra Bekkera, oraz wyżeł okazowej piękności, do sprzedania. Ulica Hoża № 7, mieszkania 34. 11340

Prysznic duży pokojowy ktoby miał do zbycia, zostawi adres u odźwiernego domu № 14 ulica Freta. 11362

Do sprzedania 4 fotele i kanapka. Wiadomość: Żurawia № domu 43, m. 9, codzień od 7-ej po południu. 11376

Fortepian krótki, z blatem, o pół 7-ej oktawy, do sprzedania za rs. 140. Długa № 22, mieszkania 21. 11372

Do sprzedania: garnitur mebli, szeslong, lustro i stół. Ulica Wązki-Dunaj № 5, wiadomość w kawiarni. 11343

Tanio nabyć można z powodu wyjazdu fortepian koncertowy, grające pudło za 70 rs. meble i inne przedmioty. Leszno № 55, stróż wskaże. 11329

Pianino fabryki Tresselta, z silnym dźwięcznym głosem, cena 150 rs., zaraz do sprzedania. Świętojerska 13, mieszkania 7, od 5 do 7-ej. 11368

Garnitur mebli mahoniowych aksamitnych za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Twarda № 42, stróż wskaże. 11356

Fortepian mahoniowy używany, fabryki Luboradzkiego, do nauki dla dzieci zdatny, do sprzedania za rs. 25. Waliców № 1 (róg Grzybowskiej). u stróża. 11377

Maszyna do szycia Wehlera-Wilsona, jest do sprzedania za 25 rs. Wiadomość ulica Wolska № 9, mieszkania 16. 11346

Bukiety i wieńce „Makarta" sprzedaje po cenie fabrycznej jedynie główny skład dywanów Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 63/137 nowy. 1541

Meble: garnitur rzeźbiony czarny, lustra wielkie modne, umeblowanie kompletne sypialnego pokoju, jadalni, gabinetu, szafy tremo stojące, firanki, obrazy, kandelabry, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4.

Owoce świeże, wprost z drzewa, jako to: wiśnie, czereśnie, maliny, agrest, porzeczki i t. p. sprzedają się w ogrodzie przy ul. Nowowiejskiej № 5. 11307

Obrazy olejne uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2-em piętrze. mieszk. 16. Tamże jest do sprzedania kilkadziesiąt obrazów olejnych dobrego pendzla, otwarte do godziny 4-tej po południu. 11369

Do sprzedania: pościel, szkło, porcelana, szafy, komoda, sofa, stół, krzesła. rondle, samowar. Stare-Miasto № 22, mieszkania 7, 3-e piętro. 11352

Życzący sprzedać Lankastrówkę lekką kaliber 16—12. Ceny do 60 rs., zostawi adres w kantorze Kurjera „dla Myśliwego."

Interesa handl. i majątk.

Rubli 300 potrzeba na 10% za dobrem poręczeniem. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literami „Aba." 11227

Do sprzedania sklepik wiktuałów z dystrybucją, egzystujący od lat 26, jak również wszelkie materjały szewckie, przy ulicy Furmańskiej № 12. 11223

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Ulica Srebrna 2, róg Twardej. 11247

Z powodu śmierci są do sprzedania dwie dorożki z zaprzęgiem. Browarna 8. 11245

Plac duży na starej Pradze, przy linji tramwajowej, razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Dobra № 10, 1 piętro (na rogu Drewnianej). 1507

Suma 2,000 rubli potrzebna jest zaraz, na wysoki numer hypoteki domu, przy Alei Jerozolimskiej położonego. Wiadomość w kantorze Kur. War. pod lit. G. F. 11530. 10905

Do wypożyczenia 1,800 do 2,000 rs. na dom. Wiadomość: Podwal № 24, m. 22; tamże do sprzedania różne meble. 11162

Sklep spożywczy z dystrybucją tanio do sprzedania. Róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej.

Sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu jest do sprzedania, z wygodnem pomieszkaniem. Ulica Mokotowska № 12. 11019

6 domów mieszkalnych, dobrze zbudowanych, w samem m. Wilnie, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem, studnią, na placu około 80,000 łokci □, do sprzedania lub zamiany na majątki w guberniach zachodnich. Długa 22, m. 5. 11041

Ważna wiadomość. Z przyczyny choroby właściciela od 46 lat egzystujący zakład restauracyjny, z trunkami do sprzedania, w blizkości Teatru, porządnie urządzony, może być i zamiana na dystrybucję. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 1, mieszk. 14, od godziny 9 do 2-ej, u pp. Horeckich. 10669

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Do sprzedania garkuchnia. Ulica Bednarska № 9. 11156

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia. Ul. Dzielna № 11. 11121

Rs. 2,000 potrzeba na hypotekę. Nowy-Świat 19, mieszkania 15. 11249

Żądają nabyć dobra większe lub mniejsze w gubern. zachodnich Cesarstwa. Długa № 22, mieszkania 5. 11251

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Krochmalna № 43. 11236

Sklep dystrybucyjno - galanteryjny i materjałów piśmiennych, od 12 lat egzystujący, z całem urządzeniem lub bez, jest do odstąpienia. Wiadomość w dystrybucji w hotelu Angielskim, ul. Wierzbowa № 4. 11261

Na stacji w Myszkowie jest także do wydzierżawienia bufet od 1-go (13) Lipca.— Wiadomość tamże. 1527

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ul. Żelazna № 37. 11257

Sklep dystrybucyjno - spożywczy do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Elektoralna, obok szpitala. 11357

Tanio do sprzedania plac 2029 łokci □, blizko placu św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłącza się. Wspólna 25, mieszk. 10. 11351

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Dzika № 41. 11326

Poszukuje się sklepu dystrybucyjno-norymberskiego, z pokojem i z kuchnią. Oferty pod lit. T. W. w kant. Kurjera. 11331

Do sprzedania posesja łokci □ 3,000 w Sielcach, za rogatką Belwederską № 9, 3-ci dom od okopów łazienkowskich. Cena 2,800 rs. Wiadomość na miejscu. 11374

Sklep mydlarski w dobrem miejscu, jest do sprzedania tanio. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 1544

Willa 3 wiorsty od stacji Tłuszcz odległa, do sprzedania. Można nabyć zarazem przyległe 6 włók nowin z włoką łąk. Wiadomość w kancelarji rejenta Dziewulskiego.

Dom do sprzedania z ogrodem, łokci kw. 11,800, za przystępną cenę. Ulica Czerniakowska № 20. Wiadomość u właściciela.

Na 9 procent żądaną jest zaraz summa rs. 2.000 na 2-gi numer hypoteki domu w środku miasta położonego, nie obciążonego pożyczką miejską. Oferty składać należy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. 15. 11349

Na 9% procent potrzebuą jest summa rs. 16,000 na pierwszy numer hypoteki, nieruchomości położónej w centrum miasta, dla spłaty takiejże summy w dniu 1 Października r. b. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami D. N. Pośrednictwo wyłącza się. 11350

Dystrybucja do sprzedania w każdym czasie. Nowy-Świat № 40. 11304

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700B, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

3 pokoje pojedyńczo lub dwa razem do najęcia, jeden z osobnem wejściem, z meblami lub bez. Mazowiecka 1, stróż wskaże.

Pokój z przedpokojem do wynajęcia przy familji na krótszy lub dłuższy czas, dla przyzwoitej osoby. Nowy-Świat № 68, wiadomość: 2-e piętro, mieszkania 3. 11231

2 pokoje z kuchnią i piwnicą, oraz dwa pojedyńcze pokoje są do wynajęcia zaraz. Bednarska 9. 11238

Pokój przy familji do wynajęcia, może być z meblami i usługą. Zgoda № 6. 11253

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z wejściem wprost z ulicy, zdatne na kantor, magazyn i t. p. Świętokrzyzka № 19. 11237

Na letnie mieszkanie, do odnajęcia jeden pokój w Otwocku, może być ze wspólną kuchnią. Wiadomość w bufecie na stacji Otwock. 11159

2 pokoje i jeden pokój do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 11139

Z powodu interesów familijnych jest sklep do wynajęcia zaraz przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, wiadomość u szwajcara. 11195

Pokój do wynajęcia zaraz na 1-m piętrze. Ulica Nowy-Świat № 19, wiadom. u stróża.

Sklep z pokojem, oraz 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 11271

2 pokoje lub jeden z fortepianem, meblami i usługą. Tamka № 9, m. 7. 11268

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem. Teatr Wielki № 19, 1-sze piętro, m. 18.

Parę pokojów kawalerskich umeblowanych na różne ceny, duży salun mogący służyć za atelier dla malarza, blizko Saskiego ogrodu, w pięknej kamienicy. Erywańska № 5, mieszkania 14. 11252

Do wynajęcia od 30 Czerwca 4 pokoje umeblowane, pzedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, śpiżarnia, piwnica, wygódka; kwartalnie lub miesięcznie, pierwsze piętro. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 10641

Śliska № 12, dawniej № 10, do wynajęcia dwa lokale po 5 pokojów, jeden lokal 2 pokoje, przy każdym kuchnia, zlew, wodociąg. Cena umiarkowana. 1513

Sklep do wynajęcia. Chmielna 9, między Szpitalną i Nowym-Światem. 11046

Lokale różne zaraz do wynajęcia, oraz sklep z mieszkaniem frontowem i stajnia z wozownią. Twarda 36. 11056

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, z laskiem, wyjątkowo ładne, nie drogo są do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 11150

Wielka № 13. Do wynajęcia zaraz po cenach przystępnych: sklep narożny elegancko urządzony, oraz 4 pokoje z kuchnią i parę mieszkań po dwa pokoje z kuchnią.

Kawalerskie mieszkania z meblami lub bez, z usługą i wszelkiemi wygodami.— Królewska 10, obok Saskiego ogrodu. 11225

Zaraz dwa pokoje do wynajęcia, widok na plac Teatralny, wspólny przedpokój, może być usługa i stół. Wiadomość w magazynie Tremolieres et Comp. Nowo-Senatorska № 8.

Letnie mieszkania w lesie, kąpiel, dogodności, warunki specjalnie zdrowotne.— Wiadomość: Nowo-Senatorska № 8, w magazynie Tremolieres et Comp. 11275

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia pokój duży na letni sezon na Saskiej kępie, pod „Kotwicą." Wiadomość co do ceny: ulica Leszno № 24, mieszkania 26. 11317

Z powodu wyjazdu do odstąpienia 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, eleganckie, na 1-m piętrze od frontu, strona słoneczna. Cena przystępna. Chmielna № 40. 11274

Pokój ładnie umeblowany do odnajęcia, na żądanie obiady. Bracka 15, m. 8. 11354

Wspólne mieszkanie lub oddzielny pokój dla kobiety. Królewska 41. 11342

Pokój do wynajęcia zaraz na parterze, z meblami, usługą i samowarem, za 8 rs. miesięcznie. Nowy-Świat № 19, m. 13. 11344

2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Wspólna № 34B. 1551

Do wynajęcia pokój umeblowany lub nie, z usługą. Hoża 21, mieszk. 11. 1549

Z powodu wyjazdu za cenę przystępną, do wynajęcia na 4 miesiące od 16 Lipca, 4-y pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze, z umeblowaniem kompletnem. Ulica Złota № 43, mieszk. 17. 1542

Pokój z meblami lub bez, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia każdego czasu.— Elektoralna № 20, mieszkania 18. 11335

Sklep z mieszkaniem zdatnem na restaurację, w Pruszkowie pod Warszawą, przy samej stacji drogi żel., do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu u p. Rothstein. 1547

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch do sprzedania na dogodnych warunkach. Uli. Solna № 4. 10731

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Fabryka skrzyń, podejmuje się opakowań mebli, tanio. Danielewiczowska № 6. 10728

Karbują falbany w pracowni ubrań dziecinnych Wojcińskiej, ul. Grzybowska 8.

Komis-wojażer udaje się w granice Królestwa i Cesarstwa, zawiadamia panów kupców i fabrykantów o swoim wyjeździe dnia 20 Lipca z powierzonemi mu artykułami. Życzących uprasza o zostawienie swoich adresów w kantorze Kurjera pod nazwą „Interes." Honorarjum lub procent względnie mały. 11210

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 256

Pracownia Antoniny Sagańskiej, wykończa suknie podług najświeższych żurnali, za fason od rs. 4—8. Chmielna 25, nowy 35.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży A. Śniegockiego, Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża, przyjmuje wszelkie reperacje. Ceny nizkie. 10956

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania; targ dzienny od 30 do 40 rs. Do kupna potrzeba rs. 1,000. Tamże potrzebna jest sklepowa z kaucją rs. 100, pierwszeństwo mają osoby poważniejsze. Wiadomość: ulica Freta № 12, w sklepie spożywczym. 11332

Pajtasz, piesek z rasy mopsów, w pasku, z marką i kagańcem, brązowy z ciemnym grzbietem, zginął 9-go w nocy, między Miodową i Włodzimierską. Przed nieprawnem nabyciem i przetrzymaniem ostrzegam, za odprowadzenie rs. 3. Hefern, Włodzimierska № 1, m. 10. 11337

Akuszerka M. R., ulica Wolska № 9, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. 1543

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację za umiarkowanem wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrecja zapewnia się. Złota № 5, mieszkania 24.

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość w każdej chwili z umieszczeniem dziecka.— Elektoralna № 20, mieszkania 18. 11145

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata nizka. Ulica Bednarska № 15. 11266

Dla osoby spodziewającej się słabości pokój. Królewska № 41. 11341

Mamka ze świeżym pokarmem. Elektoralna 10, stróż wskaże. 11373

Mamka jest przy ulicy Widok pod № 21, wiadomość u stróża. 11348

Mamka jest przy ulicy Hożej pod № 20, u stróża. 11355

Mamka z dwutygodniowym pokarmem. Ul. Szczygla 7, mieszkania 18. 11360

Chłopczyk 2 tygodnie mający, bardzo ładny, do oddania na własność. Dzielna 1b, u stróża. 11254

Zegarek srebrny damski, zgubiony został 8-go Lipca w okolicy Nowego-Światu. Łaskawy znalazca zechce oddać na Aleksandrja № 13, mieszk. 5, za nagrodą. 11323

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 29 Іюня (11 Іюля) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.